

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zniżką, zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 88187.

Zarząd Opieki Szkolnej przy Sredniej Szkole Handlowej Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców chrześcijan m. Wilna w celu przyścia z pomocą niezamożnym uczniom tej że szkoły, urządza w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych ulica Mickiewicza dnia 6-XII-r. b. **KONCERT z LOTERJĄ FANTOWĄ** W koncercie weźmie udział znany monologista **p. A. KNAKE-ZAWADZKI** Fanty loterii w postaci zegarków złotych, obrazów materiałów i innych cennych rzeczy. — Początek loterii o godz. 12-iej. Koncert o godz. 8-iej wieczór. — Bilety wejściowe na koncert do nabycia w magazynie p. W. Borkowskiego ul. Mickiewicza 5 i p. Rusieckiego—Zamkowa 10. — W dniu koncertu przy wejściu na salę.

Plan uzdrowienia finansów francuskich.

PARYŻ, 3 XII. (Pat.) Komisja Finansowa Izby Deputowanych przyjął bez jakiegokolwiek poprawek rządowy projekt finansowy. Projekt przewiduje szereg nadzwyczajnych środków, przeznaczonych do zapewnienia skarbowi równowagi. Najistotniejszą częścią projektu jest przyspieszenie terminów płatności podatków bezpośrednich oraz bardzo znaczne podwyższenie całego szeregu podatków, a więc: podatku od zysków przemysłowych i handlowych, ogólnego podatku dochodowego oraz podatku przy przewalutowaniu tytułu własności. PARYŻ, 3 XII. (Pat.) Izba Deputowanych przyjęła 257 głosami przeciwko 229 głosom projektów finansowych rządu...

Polska Macierz Szkolna

podaje do wiadomości, iż z powodu choroby dyrektora Stemlera, trzydniowy kurs oświatowy w Wilnie zostaje odwołany.

Opieka Szkolna przy szkole Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej im. E. Dmochowskiej na rzecz niezamożnych uczennic organizuje

KONCERT

mający się odbyć w Sali Śniadeckich USB. w dniu 5-ym grudnia r. b. o godz. 8 wieczór z udziałem lepszych sił artystycznych. Bilety od 3 zł. do 50 gr.

Narada w sprawie złagodzenia kryzysu gospodarczego.

Wczoraj o godz. 5 p.p. odbyła się pod przewodnictwem p. ministra Raszkiewicza, konferencja w której wzięli udział p. minister przemysłu i handlu Osiecki, minister kolei Chadyński, wicepremier pp. Popławski i Jankowski oraz wojewodowie Darowski i Piłski. Przedmiotem konferencji była sprawa złagodzenia w ośrodkach przemysłowych skutku kryzysu gospodarczego, a ponadto sprawa wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby.

Polepszenie w zdrowiu Reymonta.

Wczoraj rano dale się zauważyć dalsze polepszenie w stanie zdrowia Władysława Reymonta, jakkolwiek osłabienie po ostatnim ataku trwa jeszcze. Wobec tego jednak, że sam organizm zwalcza chorobę, zaczęto stosować środki lekarskie, podtrzymujące działalność serca. W ciężkiej chorobie pielęgnację go dr. Zdzisław Michalski, adiunkt kliniki uniwersyteckiej.

Po odbyciu spowiedzi i przyjęciu komunii św. i ostatniego namaszczenia, nastąpiło u chorego widoczne uspokojenie.

Utworzenie się grupy polsko-francuskiej przyjaźni.

Z Paryża donoszą, że z inicjatywy parlamentarzystów francuskich, którzy w swoim czasie bawili w Polsce została utworzona grupa polsko-francuskiej przyjaźni, do której przystąpiło 180 deputowanych i 140 senatorów. Prezesem wybrany został Lescou. W skład grupy wchodzi szereg wybitnych przewoźców jak Herriot, Blum, Poincare i t. d.

Sprawy Gdańskie.

GDANSK, 3 XII. (Pat.) Wczoraj połączony wicepremier Volkstag przystąpił do obrad nad sprawą polskiej deklaracji amunicyjnych Westerplatte. Podstawą obrad było sprawozdanie komisji głównej, aprobującej w zupełności deklarację prezydenta Senatu Saha, złożoną w tejże sprawie w imieniu całego Senatu na posiedzeniu Sejmu z dnia 26 listopada. Nacjonalisci, którzy nie zgadzają się z całą deklaracją prezydenta Senatu, zgłosili osobną rezolucję, wzywającą Senat do pośpieszenia kroków, w celu przeniesienia polskich składów amunicyjnych do Gdyni, lub innego portu polskiego, oraz w celu niedopuszczenia do ustanowienia polskiej strazy wojkowej

na Westerplatte. Wniosek ten został odrzucony. Głosowali za nim tylko nacjonalisci, socjaliści narodowi i niemiecka gdańska partja ludowa. Następnie w głosowaniu przyjęto sprawozdanie komisji. Przez głosowanie to Volkstag wyraził, że nie istnieje dlań dotychczasowa umowa polsko-gdańska z dnia 22 czerwca 1921 roku, podpisana przez prezydenta Senatu. Przed głosowaniem dr. Poniecki złożył imieniem koła polskiego oświadczenie, w którym protestuje przeciwko nie dającym się usprawiedliwić zaprzeczeniu wyrażonych zobowiązań Gdańska i przeciw ujawniającej się niuczności de organów Ligi Narodów.

Powrót ministra Skrzyńskiego.

LONDYN, 3 XII. (Pat.) W dniu wczorajszym delegaci poszczególnych państw, którzy znajdą się w Londynie w związku z podpisaniem układów lozańskich od-

byli szereg politycznych narad. Prezbiter tych narad zachowywany jest w ścisłej tajemnicy. Prezes Rady Ministrów Skrzyński wyjeżdża dziś po południu z Londynu.

Sejmik krajpedzki przeciwko Litwie.

KAJPEDA, 3 XII. (Pat.) Na środowym posiedzeniu sejmiku krajpedzkiego przewodniczący Kraus zakomunikował o mianowaniu nowego prezydenta krajowego w osobie Jusupajitisa, zgłaszając rów-

nocześnie wniosek o wstąpieniu do Litwy. Wniosek został przyjęty wszystkimi głosami niemieckimi przeciw dwóm głosom litwiskim.

Gabinet niemiecki podaje się do dymisji.

BERLIN, 3 XII. (Pat.) Według doniesień pism gabinet poda się prawdopodobnie w sebatę do dymisji.

DREZNO, 3 XII. (Pat.) Strassman przypuszcza, że Niemcy dopiero w marcu przyszłego roku będą mogły zostać przyjęte do Li-

gi Narodów. Niemcy bowiem z powodu rekonstrukcji gabinetu nie mogłyby swojej prośby o przyjęcie do Ligi wnieść do Ligi w takim terminie, aby ta zebrała się w przyszłym tygodniu meglą tą kwestją się zająć.

Czy Rosja wejdzie do Ligi Narodów?

LONDYN, 3 XII. (Pat.) Prasa angielska dowiaduje się, że w związku ze sprawą rozbiorzenia wyłonila się sprawa wstąpienia Rosji do Ligi Narodów. Członek rządu miał zażądać dania mu możliwości wyjaśnienia tej sprawy w rozmowach z Foreign Office. Cham-

berlain polecił odpowiedzieć mu, że Rosja sama stworzyła przeszkodę, która uniemożliwia jej wejście do Ligi Narodów. Jednakże gdyby Rosja usilnie starała się iść za przykładem Niemiec, to Chamberlain zgodziłby się spotkać z Czicherinem.

Primo de Rivera ustępuje.

MADRYT, 3 XII. (Pat.) Dyktorjat podał się do dymisji. Wobec otrzymania od króla odpowiednich pełnomocnictw Primo de

Rivera utworzył nowy gabinet zachowując stanowisko prezesa rady ministrów.

Chiny ogłosiły się republiką sowiecką.

LONDYN, „Times” donosi z Pekina, że po powrocie pała sowieckiego, p. Karachana do stolicy Chin, w mieście wybuchła rewolucja. Prezydent republiki chińskiej złożony został z urzędu. Na miejsce dotychczasowego rządu proklamowano rewolucyjny rząd

sowieckich, który ogłosił anulowanie traktatów międzynarodowych i autonomię celną Chin. Szereg domów wybitnych osobistości w Chinach podpisało. Przewrót w Pekinie oznacza zwycięstwo rządu sowieckiego i klęskę wpływu mocarstw europejskich.

Sejm i Rząd.

Komitet Ekonomiczny Ministrów.

WARSZAWA, 3 XII. Dnia 3 b. m. wieczorem odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów pod przewodnictwem ministra Zdzisławskiego.

Przed rozpoczęciem obrad nad potrzebami gospodarczymi zagłębi węglowych oraz w mieście Łodzi w związku z bezrobociem. Komitet ekonomiczny postanowił zastosować wyjątkowo pomoc dla bezrobotnych w zapatrzeniu węglem przy współudziale przemysłu i samorządów. W sprawie ogólnej polepszenia gospodarczego przestano będzie niezwłocznie okólnik do wszystkich wojewodów wysyłający faktyczny stan rzeczy. Rząd oczekuje, iż objaśnienie ludności rzeczywistego położenia, które bezwarunkowo nie daje powodów do tych obaw, na których to zrodziły się ostatnio wstrząśnienia w dziedzinie walutowej i gospodarczej, powinno przyczynić się do uspokojenia umyłu i utrzymania, zarówno obrótowi pieniężnego walutowego jak i towarowego na warunkach normalnych.

Mylne doniesienia o pożyczkach.

Ministerstwo Skarbu donosi: Wiadomość, podana przez Kurjer Oserwony jakoby de p. Ministra Skarbu nadeszła od Prezesa Rady Ministrów depesza z Londynu w sprawie pożyczki dla Polski, nie odpowiada prawdzie. Również nie jest prawdziwe doniesienie, jakoby pertraktacje co do pożyczki prowadzone były z grupą Morgana.

ENPechowcy jadą do Rosji.

Według pogłosek kulturalowych udaje się wkrótce do Rosji sowieckiej polewice: Helman Stanisław („Wyzwolenie”), Jan Bryl prezes klubu Związku Chłopskiego, Sylwester Wojewódka i dr. Alfred Fiderkiewicz objaz z „Niezależnej” Partji Chłopskiej.

Rokowania polsko-niemieckie.

Rokowania polsko-niemieckie w sprawie artykułu 297 Traktatu Wersalskiego (likwidacja mienia niemieckiego w Polsce) rozpoczęte w Warszawie dnia 24 listopada b.r. po odbyciu dwóch konferencji obu delegacji, oraz szereg narad przedstawicieli obu rządów będą dalej prowadzone w Berlinie począwszy od dnia 16 b.m.

Do Ligi Narodów.

Na 87-ma Sesję Rady Ligi Narodów wyjeżdżają pp.: Minister Straßburger, b. p. o. Dyrektora Dep. Politycznego, dr. Bader, Klerownik referatu Ligi Narodów, T. Komarnicki, oraz Rada Prokuratorji Generalnej Moderow.

Prezydent Senatu Sahn wyjechał do Genewy na rozpoczynającą się siódmą sesję Rady Ligi Narodów. Porządek dzienny tej sesji przewiduje dwie sprawy gdańskie, a mianowicie sprawę nominacji wysokiego Komisarza Ligi dla Gdańska i sprawę polskiej strazy wojkowej przy składach amunicyjnych na Westerplatte.

Dyslokacja sądów w pow. lidzkim.

Pan minister sprawiedliwości wydał w dniu 23 listopada rozporządzenie, dotyczące dyslokacji sądów pow. lidzkiemu. W powiecie lidzkim, moją którego gminą większą Oranyn włączają się do okręgu Sądu Powiatowego w Ejszyskach. Rozporządzenie uszukuje moc obowiązującą z dniem 1 stycznia 1926 roku.

Życie ekonomiczne.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 3 XII. (Pat.) — Dolar 8 75 — 8,60 — 8,62 — 8,58, Londyn 42 60 — 42 50 — 42 60 — 42,40 Nowy-York jak gotówka. Inne waluty słabotowane. Peżyzka dolara 67 — 69 — 64 (w złotych 653,25 — 575,25 — 634), kolejowa 85 — 80 — 85, 5%, konwersyjna 45,50, 8% 75; 4, 5%, listy zastawne śląskie przedw. 17,25 — 18,50 — 17,60, 5%, warszawskie przedw. 18,25 — 17,75, 5% warszawskie złotowe 25,75 — 26,50, 4, 5%, złotowe 23,10 — 23,00.

Kurs dolara załamany.

Gra na szyćkę dolarów doszła do najwyższego punktu. Nawiń, którzy 1-go otrzymali pensje kupowali pojedyncze odcinki po wystrubowanym kursie, nie przewidując, że już właśnie nastąpiło załamanie się kursów.

Znaczący należy, że późnym wieczorem dolary oddawano poniżej 8 zł., ostatnio nawet po 7,85.

WIENIEN, 3 XII. (Pat.) Dzienniki wiedeńskie stwierdzają dalszą poprawę złotego. W porównaniu z najwyższym kursem złoty podniósł się o 30%.

Listy zastawne na podatek majątkowy.

8% listy zastawne Państwowego Banku Rolnego, emitowane w walucie złotej, jak również zastępujące je czasowe zobowiązania, są na podstawie Rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dn. 19 lutego 1925 r. (Dn. Ust. Nr. 22 poz. 156) przyjmowane przez Szar Bank Państwa na podatek majątkowy po kursie 80 za 100 ed każdego płatnika tego podatku, a więc zarówno od rolników, jak i przemysłowców, kupców, przedstawicieli zawodów wyzwoleńnych i wogóle osób fizycznych i prawnych.

Wobec tego, że Państwowy Bank Rolny posiada polecone do komisji sprzedaży pewne ilości tych listów, względnie zobowiązań, których kurs sprzedaży, niższy o kilka punktów od kursu ustalonego dla podatku majątkowego, niewątpliwie przedstawia korzyści dla nabywców, zwracanie się do Państwowego Banku Rolnego z zapotrzebowaniem na listy zastawne względnie zobowiązania tego Banku leży w interesie osób, obowiązanych do zapłacenia podatku majątkowego.

Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Rozkład posiedzeń zarządu i zebrań kół dzielnicowych Związku Ludowo-Narodowego m. Wilna. Zebrań Kola dz. „Śródmieście” Zw. Lud.-Nar., odbędzie się w piątek, dnia 4 grudnia r.b. o godz. 7 wiecz. w lokalu, przy ul. Treckiej, pod Nr. 11/7 (Klub Narodowy).

Zebrań Kola dz. „Zarzecze” Zw. Lud.-Nar., odbędzie się w niedzielę, dn. 6 grudnia r.b. o godz. 1 popoł. w lokalu, przy ul. zaul. Białej pod Nr. 8.

Sekretariat Wojewódzki. Zw. Lud.-Narod.

Zarząd Kola „Zjednoczonego” (Nadbrzeźna i Ścisłizki) Zw. Lud.-Nar. zwraca się do wszystkich swoich członków nalegających ze składkami członkowskimi o wniesienie takowych bezpośrednio do sekretariatu Kola (Lwowska 7 m. 6) a to wobec konieczności zamknięcia rachunków rocznych. Ilość członków Kola jest tak duża (przebie 500), że skarbnikowi zbyt trudno jest bezpośrednio zgłaszać się, niżej parokrotnie, po zalegające składki.

Sekretariat czynny jest codziennie od godz. 4-ej do 6-iej i w dni świąteczne w czasie odczytów od 12-ej do 2-iej.

W SOBOTĘ 5-go GRUDNIA OD GODZ. 5 do 7 w. W NIEDZIELĘ 6-go GRUDNIA OD GODZ. 8 do 8 w.

W SALI KLUBU KUPIECKIEGO

MICKIEWICZA Nr 33-a

PROSPER SZMURŁO

Prezes Warsz. Towarzystwa Psychofizycznego i Redaktor Zagadnień Metapsychicznych

wygłosi,

ilustrowane 110 przezroczami,

stanowiące 2 ODCZYTY całość

POD TYTUŁEM:

SMIERC I ŻYCIE POŚMIERTNE.

Treść: Co to jest śmierć? Trudność określenia. Nie zastanawianie się nad tem. Strach. Symbolika śmierci. Czy śmierć jest antytezą życia? Różne określenia życia. Przeszywy śmierci. OZNAKI ŚMIERC I ich świadomość. Czy głowa od ciała coś może? Ciała ręką pośmiertne. Gdzie granica między żywym a śmiercią. Rozkład ciała. Mumifikacja. Saponifikacja. Letarg i trudność jego skonstatowania. Kreacje i balsamowanie. Śmierć częściowa anabiosa Stan pośredni między życiem a śmiercią. Wskrzeszenie. Niemożliwość ustalenia chwili śmierci. Obrządek pogrzebowy. Śmierć fizyczna i psychiczna. Czy i kiedy ginie świadomość? Sen. Omdlenie. Narcoza. Hyпноz. Działanie materji na psychikę. Wpływ ducha na ciało. Usd ożwienie lub śmierć wanket warasne psychicznych. Opóźnienie śmierci. Faktry. Stygmatyzacja. Móg i jego rola. Pamięć. Duch jako pierwotek od materji zniszczenia. Różnica między energją fizyczną i psychiczną. Dowody istnienia ducha i jego określenie. Nieśmiertelność ducha i wieczność życia. Bezbożność śmierci i bezpodstawność strachu przed nią. Czy życie pośmiertne jest zagadką nierozwiązaną? Wiera i Wiedza. Wpływ materializmu. Czy życie pośmiertne jest materialny czy tylko duchowy? Gdzie się mieści świat zagrobowy? Dowody istnienia ciała niewidzialnego. Śobowrót. Reorganizacja organów. Wrazenie i mierzanie duszy. Przyszłość. Wygląd ciała pośmiertnego. Prawo formy w przyrodzie. Zmiany pośmiertne. Wrazenie po sgonie. Świat zagrobowy według pojęć różnych narodów. Symbolika. Kara. Piętko. Dawa zbiorowa. Nirwana. Reinkarnacja. Spirytizm i komunikowanie się ze zmarłymi. Medjumizm. Odrzucenie fizycznego poglądu na śmierć i obawy przed nią. Zakończenie.

Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. do nabycia w Księgarni św. Wojciecha Dominikańska 14 oraz w Teatrze Polskim „Lutnia”. W dniach są odczytu przy wejściu.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

Dalszy spadek dolara.

Przepowiednie nasze o rychłym załamaniu się kursu dolara sprawdziły się w zupełności. Wczoraj rano do Banku Polskiego połączono długi szereg sprzedawców dolarów. Natęsk był tak wielki, że zaczęła konieczność otwarcia kasy dodatkowej do przyjmowania masowej podaży dolarów. To samo działo się w Łodzi. W godzinach przedpołudniowych żądane za dolar w gotówce 8 zł. 50 gr., ceny tej jednak sprzedawcy osiągnąć nie mogli. W porównaniu z najwyższym kursem dnia wczorajszego oznacza to zniżkę 15 proc., w porównaniu zaś z kursem z przed 2 dni — około 30 proc.

Kurs złotych notowań w Zurychu wyniósł 45 franków za 100 i 60 fr. za 100 zł. Zniżka w ciągu jednego dnia wynosiła około 30 proc.

Zarządzenia dewizowe Ministerstwa Skarbu.

Czwartkowy dziennik Ustaw ogłosił nowe rozporządzenia Ministerstwa Skarbu co wydane w porozumieniu z Ministrem sprawiedliwości, wprowadzające ograniczenia obrotu dewizami, oraz obrotu pieniędzem zagranicznym. Ograniczenia te są następujące:

- 1) Dewizy mają być sprzedawane tylko bankiem dewizowym. Banki zaś sprzedające je klientom są obowiązane żądać gospodarczego uzasadnienia dla ich nabycia. Przy sprzedaży dewiz bank wysyła je zagranicę bezpośrednio nie wydając dewiz do rąk nabywców.
- 2) Paragraf 9 ty rozporządzenia dewizowego z dnia 27 maja r. b. (Dziennik Ustaw Nr. 57 pozycja 408) bezwzględnie na przekazywanie walut zagranicę na mocy deklaracji bez przekazywania faktur i kwitów celnych zostaje uchylony. Udzielający zleceń o ile będą przekładać bankiem dewizowym, kwity celne lub dublety kwitów przewozowych winni dodawać udowodnienie, że należność za towar nie została już przekazana na mocy deklaracji.
- 3) Wysyłanie, oraz przekazywanie pieniędzy w gotówce polskiej, lub w innych walutach pocztą wymaga pozwolenia władz skarbowych bez względu na wysokość kwoty.
- 4) Zawiadzenie wwozu uprawniające do powrotnego wywozu wymienionych w nich wartości będą oddać wyrażane tylko na złożone papierzy wartościowe procentowe i dewizowe, oraz na pieniądze w gotówce z wyłączeniem dewiz, przyczem zawiadzenia te nie uprawniają do wpłacania na rachunek zagraniczny wymienionych w nich wartości.

Nasza gospodarka miejska.

Sprawa chodników i elektrowni.

Przedmiotem narzekania na złą gospodarkę miejską stały się nasze chodniki, których układanie i naprawa z dniem 1 stycznia r. b. należy wyłączyć do miasta a nie do właścicieli domów. Równocześnie narzekania objęły elektrownię, która zmuszona jest co pewien czas wyłączać niektóre dzielnice miasta. Pospały się utyskiwania na Magistrat, nieraz gorzkie i zjadliwe. Nie zawsze płynące z dobrej woli. Jedni zwalniają Magistrat i Radę miejską ze względów politycznych. Tych nie przekonują żadne argumenty.

Inni mają na względzie dobro osobiste. Frągnęliby uzyskać koncesję na te lub owe przedsiębiorstwa miejskie jak n. p. na elektrownię. Tym również zależy aby podważać autorytet gospodarczy Magistratu i kruszyć jego opór. Ioni wreszcie ohebeliby opowiadać o nowym dynamo maszyn. Miasto stało się wezwaniem trudnym od czego rozpuścić. Pozostawienie chodników na łaskę losu przez właścicieli domów w stanie nie najlepszym groziło, że pod koniec roku miełobyśmy chodniki tak fatalne, iż niebezpieczny wypadek z łamaniem, kaleczeń i zwichnięciem nogi byłoby zjawiskiem codziennym. Miasto musiałoby mimo wszystko zająć się ich naprawą i układaniem nowych.

Jak zdołaliśmy się poinformować o gospodarce miejskiej w rozprawach z p. p. Prezydentem miasta p. Bańkowskim, szefem sekcji technicznej p. inż. Piętkowskim i kierownikiem wydziału inżynierów budowlanego p. inż. Watorskim, firma zagraniczna, która podjęła się dostawy kabli dla elektrowni wileńskiej, spóźniła się z nadeśłaniem materiału o dwa miesiące. Te dwa spóźnione miesiące zdecydowały, że gdzieś tamże ułożone wcześniej chodniki trzeba było następnie usuwać dla kabli i układać na nowo. Wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu ilość ponownie ułożonych kabli jest niewielka i wynosi na ogół sumę ułożonych w r. b. chodników 35 tys. m.² około 480 m.² co stanowi 1,2 proc.

Oczywiście lepiej aby tego nie było. Magistrat poniósł stratę z tego tytułu nieale 100 złotych.

Powstaje teraz kwestja czy konieczne trzeba było odbijać stare asfaltowe chodniki lub przekładać nowe, aby przeprowadzić ulosmi, kable elektryczne. Czy nie można było ułożyć kabli nie pod chodnikami, lecz pod jezdnią.

Na pytanie to p. inż. Piętkowski oświadczył, iż na układanie kabli pod chodnikami wpłynęły względy techniczne i oszczędnościowe.

Kable pod jezdnią musiałyby być układane bardzo głęboko, aby nie dezawansowały wstrząsieniami lub też

Przegląd prasy.

(Pod znakiem katastrofy walutowej. — Czerwoczek? w Wilnie. — Sposoby uzdrowienia teatrów. — A jak gdzie indziej?)

Czy jest choć jedna osoba dziś w Polsce, która nie mówiła o dolarach, spadku kursu złotego, wyższych cen na towary, drożyznie i t. d. P. Chyba niema. Więc też i prasa przedawana jest temi sprawami od początku do końca. Jedni radzą, (*Express Wileński*) aby utworzyć w Wilnie „czerwoczek” i wszystkich poddać rewizji, a u kogo znajdzie się dolar, wyprowadzić na Antokolskie wzgórze i rozstrzelać! Dobry projekt — prawda? I my mając taki geniusz pomysłowy siebie, nie wiedzieliśmy kogo zrobić ministrem skarbu.

Są jednak i mniej gorące projekty.

W „*Gazecie*” znajdujemy artykuł prof. Adama Krzyżanowskiego, który omawiając ostatni spadek złotego, ratunek widzi w sprzedaży części mienia państwowego oraz w radykalnych oszczędnościach.

Te ostatnie muszą objąć wszystkie wydatki, a zatem inwestycyjne, zreszcie, a nawet osobowe, choć w tym dalsze są szczególnie bolesne. Muszą objąć wszystkie kategorie osób, pobierających świadczenia ze skarbu. Rząd zapowiedział zesłanie kilku wydziałów na wyższych uczelniach, a zarazem zmniejszenie poborów profesorów szkół akademickich. Oba te sądzisz, o ile zostaną utrzymane we właściwych granicach, są niewątpliwie wskazane. Sek w tem, że są niewystarczające, bo chodzi o drobny wydatek budżetu. Po nieważ trudno podwyższyć podatki, niema przeto innej rady, jeno obciążyć warstwy urzędnicze przez zmniejszenie poborów wyższych o wyższy procent, niższych o mniejszy procent, a więc obciążyć wszystkich, ale urzędników wyższych w znacznym stopniu.

W „*Dzienniku Wileńskim*” często zabiera głos w sprawach naszych Kresów wschodnich i północno-wschodnich. Rzeczywistość steli jest znacznie gorzej, niż ją przygodni albo i stali korespondenci „*Dziennika*” przedstawiają. Tu się nie robi dla wzmożenia państwowości polskiej, nie się nie robi dla podniesienia gospodarstwa i handlowego kraju, sąsiadującego z naszymi wrogami, mającymi deść niezasadzonych pretensji.

Obrazem nędzy i opuszczenia, w jakim pozostaje cała ta połka kraju jest m. Swięciany, siedział rozległego starostwa święciańskiego i rozmaitych urzędów z nim związanych. Miasto, liczące około 7 tysięcy mieszkańców, w tym 2 tysiące ludności chrześcijańskiej różnych wyznań i narodowości, jest dotąd jeszcze w stanie zniszczenia powojennego i nie zdradza żadnej chęci do podwignienia się z tego stanu, co więcej zdaniem tutejszej administracji, jest ono w stadium szybkiego chłwienia się ku upadkowi.

Za czasów rosyjskich było też ono siedzibą urzędów powiatowych i miastem emerytów, najbardziej zrujnowanym ze wszystkich w tym kraju miast i miasteczek, zawiąsujące to liczniebardzo zamieszkałym tu ludności żydowskiej. I obecnie sztandar kultury rosyjskiej spoczywa w ręku tejże ludności żydowskiej, która na każdym kroku ostentacyjnie zaznacza swe sympatie rosyjskie.

Wyczuwając te uosobienia i sympatie, rosyjski zespół dramatyczny często wiodosnie zjeżdża tu na gościnne występy, mury bowiem i płoty miejskie, o ile gdzie pozostały, gęsto są upstrzone plakatai polsko-rosyjskimi, które obwieszczają ludności o grze tego zespołu. Nie powiem, żeby dobór utworów, pomijając już samą ruyfikację ludności, przyczyniał się do prawdziwej kultury. Ostataie grano tam destrukcyjny wprost pod względem obyczajowym dramat, esenty na tle „*Anny Karenino*”. Teletaj, największego szkólnika duchowego Rosji. Niedawno zaś grano również po rosyjsku sztukę francuską zohydżającą życie klasztorne katolickie. Natomiast nie sądzę, żeby do Swięcian zjechał kiedy zespół teatralny polski, albo żeby miejscowe społeczeństwo polskie pomyślało o jakiejś tego rodzaju resztywe kulturalnej.

Zachodziłoby pytanie, czy nie należałoby penej stycenolowej wypłacić w dotychczasowej wysokości, a znieść mnożną? Może ta droga ewentualność byłaby na rasie wystarczająca.

W „*Stowie Polskiem*” znajdujemy artykuł jednego z inżynierów na temat „oszczędności”.

„Jestli fanatyczny zwolennicy tego hasła uniwersalnego, powołując się na uchwały międzynarodowej konferencji finansowej w Brukseli, jako salesające „oszczędności”, jako jedyny środek uzdrowienia, to sąpominają oni że w Brukseli obradowano po angielsku i po francusku a słowa angielskiego „*economy*” ani francuskiego „*économie*” tłumaczy się nie można ośmno przez polskie słowo: „oszczędność”, lecz sąwiera ono w sobie pojęcie ekonomizacji i więc celowej gospodarności.

Młyn naszej administracji państwowej niemie w znacznej części jałowe plewy. Połowa aktów może i połowa pracy, to rzeczy niepotrzebne, a one właśnie wciąż smuszają

O kryzysie teatralnym i środkach zapobiegawczych pisze w „*Kurj. Wars.*” taki znawca życia teatralnego jak Kotarbiński.

„W dobie obecnego kryzysu, który nie może tak prędko minąć — obym fałszywym był prorokiem — teatry nasze zarówno wybitne jak i drugorzędne, muszą zatem skupić i wygórszyć swe tła, przeprowadzić reformy eszerzej noszące i samą organizację, a także dążyć z całą udelnością do rozszerzenia wpływu sztuki szlachetnej na szerokie masy.

Dlatego też należy pomnożyć liczbę widowisk popularnych, o cenach niższych, dawać je nietylko w niedzielę i święta, lecz także w dni powszednie, przy umiartym wyborze sztuk, „karmiących resse ideału chłobem”. Jest to, jak sądzi, jeden ze środków przeciwstawienia kryzysu, którego nie może usunąć żaden żaden teatralny eudotwórca, a tylko energia i wytrwałość pracowników i organizatorów sceny, oraz zespolenie sił jej pracy z postępowym ogólnym narodowym kulturą”.

W dniu zamachu przyszedł do niego jakiś mężczyzna, który przyniósł bombę i rewolwer belgijski. Nieznajomy ten obnażył Olszańskiego z urządzeniem i obchodzeniem się z bombą. Olszański opisał szczegóły urządzenia bomby bardzo dokładnie. Bomba wedle tego opisu miała wybuchnąć po uderzeniu o ziemię. Wedle opinii mężczyzny, który przyniósł bombę, meglła ona wybuchnąć nawet po upadku z wysokości 2 em. Bombę Olszański, według instrukcji, miał trzymać w prawej ręce, przytrzymując jej górną część kciukiem. Przy rzucaaniu jej miał Olszański wykonać ruch ręką ponad głowę, starając się rzucić bombę tak, aby upadła ona na długość swego wałka. Penieważ Prezydent jechał powozem Olszański za punkt rzucenia bomby wybrał miejsce tuż za kofim.

W dniu zamachu wyszedł na miasto o godz. 8 rano w tem samym ubraniu, w którym zeznaje. Bombę owiniętą w szary papier używano do opakowania i związaną białą nitką na krzyż niósł w lewym ręku, na którą zarzucił płaszcz gumowy ciemnego koloru, przykrywając nim pakiet. Na przegubie tej ręki zawiesił laskę.

Rzucił bombę zamierzając kolo gmachu poczty, później w parku Stryjskim i na ulicy Jabłonewskiej. Następnie przyjechał tramwajem, z którego wysiadł kolo ka-

W dniu zamachu przyszedł do niego jakiś mężczyzna, który przyniósł bombę i rewolwer belgijski. Nieznajomy ten obnażył Olszańskiego z urządzeniem i obchodzeniem się z bombą. Olszański opisał szczegóły urządzenia bomby bardzo dokładnie. Bomba wedle tego opisu miała wybuchnąć po uderzeniu o ziemię. Wedle opinii mężczyzny, który przyniósł bombę, meglła ona wybuchnąć nawet po upadku z wysokości 2 em. Bombę Olszański, według instrukcji, miał trzymać w prawej ręce, przytrzymując jej górną część kciukiem. Przy rzucaaniu jej miał Olszański wykonać ruch ręką ponad głowę, starając się rzucić bombę tak, aby upadła ona na długość swego wałka. Penieważ Prezydent jechał powozem Olszański za punkt rzucenia bomby wybrał miejsce tuż za kofim.

Olszański wycofał się następnie z uciekami ludźmi. Przesz o gród Kosińskiego udał się na dworzec. Ktoś chciał go legitymować ale zdołał mu uciec. Na drugi dzień wyjechał do Przemysła, potem do Chyrowa. 10-go września zdał poprawkę, a następnie za pomocą organizacji uciekł do Niemiec.

Po odczytaniu aktów zeznań Olszańskiego dr. Grek zwrócił się do prekuratora z dezysderatem, aby wycofał oskarżenie. Prekurator oświadczył, że tego nie uczyni a motywem pada w końcuem przemówieniu.

(A jeśli oale to zeznanie Olszańskiego jest przepłaconą mistyfikacją? Przyp. Red.)

W dniu zamachu przyszedł do niego jakiś mężczyzna, który przyniósł bombę i rewolwer belgijski. Nieznajomy ten obnażył Olszańskiego z urządzeniem i obchodzeniem się z bombą. Olszański opisał szczegóły urządzenia bomby bardzo dokładnie. Bomba wedle tego opisu miała wybuchnąć po uderzeniu o ziemię. Wedle opinii mężczyzny, który przyniósł bombę, meglła ona wybuchnąć nawet po upadku z wysokości 2 em. Bombę Olszański, według instrukcji, miał trzymać w prawej ręce, przytrzymując jej górną część kciukiem. Przy rzucaaniu jej miał Olszański wykonać ruch ręką ponad głowę, starając się rzucić bombę tak, aby upadła ona na długość swego wałka. Penieważ Prezydent jechał powozem Olszański za punkt rzucenia bomby wybrał miejsce tuż za kofim.

Po odczytaniu aktów zeznań Olszańskiego dr. Grek zwrócił się do prekuratora z dezysderatem, aby wycofał oskarżenie. Prekurator oświadczył, że tego nie uczyni a motywem pada w końcuem przemówieniu.

(A jeśli oale to zeznanie Olszańskiego jest przepłaconą mistyfikacją? Przyp. Red.)

W dniu zamachu przyszedł do niego jakiś mężczyzna, który przyniósł bombę i rewolwer belgijski. Nieznajomy ten obnażył Olszańskiego z urządzeniem i obchodzeniem się z bombą. Olszański opisał szczegóły urządzenia bomby bardzo dokładnie. Bomba wedle tego opisu miała wybuchnąć po uderzeniu o ziemię. Wedle opinii mężczyzny, który przyniósł bombę, meglła ona wybuchnąć nawet po upadku z wysokości 2 em. Bombę Olszański, według instrukcji, miał trzymać w prawej ręce, przytrzymując jej górną część kciukiem. Przy rzucaaniu jej miał Olszański wykonać ruch ręką ponad głowę, starając się rzucić bombę tak, aby upadła ona na długość swego wałka. Penieważ Prezydent jechał powozem Olszański za punkt rzucenia bomby wybrał miejsce tuż za kofim.

Po odczytaniu aktów zeznań Olszańskiego dr. Grek zwrócił się do prekuratora z dezysderatem, aby wycofał oskarżenie. Prekurator oświadczył, że tego nie uczyni a motywem pada w końcuem przemówieniu.

(A jeśli oale to zeznanie Olszańskiego jest przepłaconą mistyfikacją? Przyp. Red.)

W dniu zamachu przyszedł do niego jakiś mężczyzna, który przyniósł bombę i rewolwer belgijski. Nieznajomy ten obnażył Olszańskiego z urządzeniem i obchodzeniem się z bombą. Olszański opisał szczegóły urządzenia bomby bardzo dokładnie. Bomba wedle tego opisu miała wybuchnąć po uderzeniu o ziemię. Wedle opinii mężczyzny, który przyniósł bombę, meglła ona wybuchnąć nawet po upadku z wysokości 2 em. Bombę Olszański, według instrukcji, miał trzymać w prawej ręce, przytrzymując jej górną część kciukiem. Przy rzucaaniu jej miał Olszański wykonać ruch ręką ponad głowę, starając się rzucić bombę tak, aby upadła ona na długość swego wałka. Penieważ Prezydent jechał powozem Olszański za punkt rzucenia bomby wybrał miejsce tuż za kofim.

Po odczytaniu aktów zeznań Olszańskiego dr. Grek zwrócił się do prekuratora z dezysderatem, aby wycofał oskarżenie. Prekurator oświadczył, że tego nie uczyni a motywem pada w końcuem przemówieniu.

(A jeśli oale to zeznanie Olszańskiego jest przepłaconą mistyfikacją? Przyp. Red.)

W dniu zamachu przyszedł do niego jakiś mężczyzna, który przyniósł bombę i rewolwer belgijski. Nieznajomy ten obnażył Olszańskiego z urządzeniem i obchodzeniem się z bombą. Olszański opisał szczegóły urządzenia bomby bardzo dokładnie. Bomba wedle tego opisu miała wybuchnąć po uderzeniu o ziemię. Wedle opinii mężczyzny, który przyniósł bombę, meglła ona wybuchnąć nawet po upadku z wysokości 2 em. Bombę Olszański, według instrukcji, miał trzymać w prawej ręce, przytrzymując jej górną część kciukiem. Przy rzucaaniu jej miał Olszański wykonać ruch ręką ponad głowę, starając się rzucić bombę tak, aby upadła ona na długość swego wałka. Penieważ Prezydent jechał powozem Olszański za punkt rzucenia bomby wybrał miejsce tuż za kofim.

Po odczytaniu aktów zeznań Olszańskiego dr. Grek zwrócił się do prekuratora z dezysderatem, aby wycofał oskarżenie. Prekurator oświadczył, że tego nie uczyni a motywem pada w końcuem przemówieniu.

(A jeśli oale to zeznanie Olszańskiego jest przepłaconą mistyfikacją? Przyp. Red.)

W dniu zamachu przyszedł do niego jakiś mężczyzna, który przyniósł bombę i rewolwer belgijski. Nieznajomy ten obnażył Olszańskiego z urządzeniem i obchodzeniem się z bombą. Olszański opisał szczegóły urządzenia bomby bardzo dokładnie. Bomba wedle tego opisu miała wybuchnąć po uderzeniu o ziemię. Wedle opinii mężczyzny, który przyniósł bombę, meglła ona wybuchnąć nawet po upadku z wysokości 2 em. Bombę Olszański, według instrukcji, miał trzymać w prawej ręce, przytrzymując jej górną część kciukiem. Przy rzucaaniu jej miał Olszański wykonać ruch ręką ponad głowę, starając się rzucić bombę tak, aby upadła ona na długość swego wałka. Penieważ Prezydent jechał powozem Olszański za punkt rzucenia bomby wybrał miejsce tuż za kofim.

Po odczytaniu aktów zeznań Olszańskiego dr. Grek zwrócił się do prekuratora z dezysderatem, aby wycofał oskarżenie. Prekurator oświadczył, że tego nie uczyni a motywem pada w końcuem przemówieniu.

(A jeśli oale to zeznanie Olszańskiego jest przepłaconą mistyfikacją? Przyp. Red.)

W dniu zamachu przyszedł do niego jakiś mężczyzna, który przyniósł bombę i rewolwer belgijski. Nieznajomy ten obnażył Olszańskiego z urządzeniem i obchodzeniem się z bombą. Olszański opisał szczegóły urządzenia bomby bardzo dokładnie. Bomba wedle tego opisu miała wybuchnąć po uderzeniu o ziemię. Wedle opinii mężczyzny, który przyniósł bombę, meglła ona wybuchnąć nawet po upadku z wysokości 2 em. Bombę Olszański, według instrukcji, miał trzymać w prawej ręce, przytrzymując jej górną część kciukiem. Przy rzucaaniu jej miał Olszański wykonać ruch ręką ponad głowę, starając się rzucić bombę tak, aby upadła ona na długość swego wałka. Penieważ Prezydent jechał powozem Olszański za punkt rzucenia bomby wybrał miejsce tuż za kofim.

Po odczytaniu aktów zeznań Olszańskiego dr. Grek zwrócił się do prekuratora z dezysderatem, aby wycofał oskarżenie. Prekurator oświadczył, że tego nie uczyni a motywem pada w końcuem przemówieniu.

(A jeśli oale to zeznanie Olszańskiego jest przepłaconą mistyfikacją? Przyp. Red.)

W dniu zamachu przyszedł do niego jakiś mężczyzna, który przyniósł bombę i rewolwer belgijski. Nieznajomy ten obnażył Olszańskiego z urządzeniem i obchodzeniem się z bombą. Olszański opisał szczegóły urządzenia bomby bardzo dokładnie. Bomba wedle tego opisu miała wybuchnąć po uderzeniu o ziemię. Wedle opinii mężczyzny, który przyniósł bombę, meglła ona wybuchnąć nawet po upadku z wysokości 2 em. Bombę Olszański, według instrukcji, miał trzymać w prawej ręce, przytrzymując jej górną część kciukiem. Przy rzucaaniu jej miał Olszański wykonać ruch ręką ponad głowę, starając się rzucić bombę tak, aby upadła ona na długość swego wałka. Penieważ Prezydent jechał powozem Olszański za punkt rzucenia bomby wybrał miejsce tuż za kofim.

Po odczytaniu aktów zeznań Olszańskiego dr. Grek zwrócił się do prekuratora z dezysderatem, aby wycofał oskarżenie. Prekurator oświadczył, że tego nie uczyni a motywem pada w końcuem przemówieniu.

(A jeśli oale to zeznanie Olszańskiego jest przepłaconą mistyfikacją? Przyp. Red.)

W dniu zamachu przyszedł do niego jakiś mężczyzna, który przyniósł bombę i rewolwer belgijski. Nieznajomy ten obnażył Olszańskiego z urządzeniem i obchodzeniem się z bombą. Olszański opisał szczegóły urządzenia bomby bardzo dokładnie. Bomba wedle tego opisu miała wybuchnąć po uderzeniu o ziemię. Wedle opinii mężczyzny, który przyniósł bombę, meglła ona wybuchnąć nawet po upadku z wysokości 2 em. Bombę Olszański, według instrukcji, miał trzymać w prawej ręce, przytrzymując jej górną część kciukiem. Przy rzucaaniu jej miał Olszański wykonać ruch ręką ponad głowę, starając się rzucić bombę tak, aby upadła ona na długość swego wałka. Penieważ Prezydent jechał powozem Olszański za punkt rzucenia bomby wybrał miejsce tuż za kofim.

Po odczytaniu aktów zeznań Olszańskiego dr. Grek zwrócił się do prekuratora z dezysderatem, aby wycofał oskarżenie. Prekurator oświadczył, że tego nie uczyni a motywem pada w końcuem przemówieniu.

(A jeśli oale to zeznanie Olszańskiego jest przepłaconą mistyfikacją? Przyp. Red.)

W dniu zamachu przyszedł do niego jakiś mężczyzna, który przyniósł bombę i rewolwer belgijski. Nieznajomy ten obnażył Olszańskiego z urządzeniem i obchodzeniem się z bombą. Olszański opisał szczegóły urządzenia bomby bardzo dokładnie. Bomba wedle tego opisu miała wybuchnąć po uderzeniu o ziemię. Wedle opinii mężczyzny, który przyniósł bombę, meglła ona wybuchnąć nawet po upadku z wysokości 2 em. Bombę Olszański, według instrukcji, miał trzymać w prawej ręce, przytrzymując jej górną część kciukiem. Przy rzucaaniu jej miał Olszański wykonać ruch ręką ponad głowę, starając się rzucić bombę tak, aby upadła ona na długość swego wałka. Penieważ Prezydent jechał powozem Olszański za punkt rzucenia bomby wybrał miejsce tuż za kofim.

Po odczytaniu aktów zeznań Olszańskiego dr. Grek zwrócił się do prekuratora z dezysderatem, aby wycofał oskarżenie. Prekurator oświadczył, że tego nie uczyni a motywem pada w końcuem przemówieniu.

(A jeśli oale to zeznanie Olszańskiego jest przepłaconą mistyfikacją? Przyp. Red.)

W dniu zamachu przyszedł do niego jakiś mężczyzna, który przyniósł bombę i rewolwer belgijski. Nieznajomy ten obnażył Olszańskiego z urządzeniem i obchodzeniem się z bombą. Olszański opisał szczegóły urządzenia bomby bardzo dokładnie. Bomba wedle tego opisu miała wybuchnąć po uderzeniu o ziemię. Wedle opinii mężczyzny, który przyniósł bombę, meglła ona wybuchnąć nawet po upadku z wysokości 2 em. Bombę Olszański, według instrukcji, miał trzymać w prawej ręce, przytrzymując jej górną część kciukiem. Przy rzucaaniu jej miał Olszański wykonać ruch ręką ponad głowę, starając się rzucić bombę tak, aby upadła ona na długość swego wałka. Penieważ Prezydent jechał powozem Olszański za punkt rzucenia bomby wybrał miejsce tuż za kofim.

Po odczytaniu aktów zeznań Olszańskiego dr. Grek zwrócił się do prekuratora z dezysderatem, aby wycofał oskarżenie. Prekurator oświadczył, że tego nie uczyni a motywem pada w końcuem przemówieniu.

(A jeśli oale to zeznanie Olszańskiego jest przepłaconą mistyfikacją? Przyp. Red.)

W dniu zamachu przyszedł do niego jakiś mężczyzna, który przyniósł bombę i rewolwer belgijski. Nieznajomy ten obnażył Olszańskiego z urządzeniem i obchodzeniem się z bombą. Olszański opisał szczegóły urządzenia bomby bardzo dokładnie. Bomba wedle tego opisu miała wybuchnąć po uderzeniu o ziemię. Wedle opinii mężczyzny, który przyniósł bombę, meglła ona wybuchnąć nawet po upadku z wysokości 2 em. Bombę Olszański, według instrukcji, miał trzymać w prawej ręce, przytrzymując jej górną część kciukiem. Przy rzucaaniu jej miał Olszański wykonać ruch ręką ponad głowę, starając się rzucić bombę tak, aby upadła ona na długość swego wałka. Penieważ Prezydent jechał powozem Olszański za punkt rzucenia bomby wybrał miejsce tuż za kofim.

Po odczytaniu aktów zeznań Olszańskiego dr. Grek zwrócił się do prekuratora z dezysderatem, aby wycofał oskarżenie. Prekurator oświadczył, że tego nie uczyni a motywem pada w końcuem przemówieniu.

(A jeśli oale to zeznanie Olszańskiego jest przepłaconą mistyfikacją? Przyp. Red.)

W dniu zamachu przyszedł do niego jakiś mężczyzna, który przyniósł bombę i rewolwer belgijski. Nieznajomy ten obnażył Olszańskiego z urządzeniem i obchodzeniem się z bombą. Olszański opisał szczegóły urządzenia bomby bardzo dokładnie. Bomba wedle tego opisu miała wybuchnąć po uderzeniu o ziemię. Wedle opinii mężczyzny, który przyniósł bombę, meglła ona wybuchnąć nawet po upadku z wysokości 2 em. Bombę Olszański, według instrukcji, miał trzymać w prawej ręce, przytrzymując jej górną część kciukiem. Przy rzucaaniu jej miał Olszański wykonać ruch ręką ponad głowę, starając się rzucić bombę tak, aby upadła ona na długość swego wałka. Penieważ Prezydent jechał powozem Olszański za punkt rzucenia bomby wybrał miejsce tuż za kofim.

Po odczytaniu aktów zeznań Olszańskiego dr. Grek zwrócił się do prekuratora z dezysderatem, aby wycofał oskarżenie. Prekurator oświadczył, że tego nie uczyni a motywem pada w końcuem przemówieniu.

(A jeśli oale to zeznanie Olszańskiego jest przepłaconą mistyfikacją? Przyp. Red.)

W dniu zamachu przyszedł do niego jakiś mężczyzna, który przyniósł bombę i rewolwer belgijski. Nieznajomy ten obnażył Olszańskiego z urządzeniem i obchodzeniem się z bombą. Olszański opisał szczegóły urządzenia bomby bardzo dokładnie. Bomba wedle tego opisu miała wybuchnąć po uderzeniu o ziemię. Wedle opinii mężczyzny, który przyniósł bombę, meglła ona wybuchnąć nawet po upadku z wysokości 2 em. Bombę Olszański, według instrukcji, miał trzymać w prawej ręce, przytrzymując jej górną część kciukiem. Przy rzucaaniu jej miał Olszański wykonać ruch ręką ponad głowę, starając się rzucić bombę tak, aby upadła ona na długość swego wałka. Penieważ Prezydent jechał powozem Olszański za punkt rzucenia bomby wybrał miejsce tuż za kofim.

Po odczytaniu aktów zeznań Olszańskiego dr. Grek zwrócił się do prekuratora z dezysderatem, aby wycofał oskarżenie. Prekurator oświadczył, że tego nie uczyni a motywem pada w końcuem przemówieniu.

(A jeśli oale to zeznanie Olszańskiego jest przepłaconą mistyfikacją? Przyp. Red.)

Święciany wileńskie.

„Dziennik Wileński” często zabiera głos w sprawach naszych Kresów wschodnich i północno-wschodnich. Rzeczywistość steli jest znacznie gorzej, niż ją przygodni albo i stali korespondenci „*Dziennika*” przedstawiają. Tu się nie robi dla wzmożenia państwowości polskiej, nie się nie robi dla podniesienia gospodarstwa i handlowego kraju, sąsiadującego z naszymi wrogami, mającymi deść niezasadzonych pretensji.

Obrazem nędzy i opuszczenia, w jakim pozostaje cała ta połka kraju jest m. Swięciany, siedział rozległego starostwa święciańskiego i rozmaitych urzędów z nim związanych. Miasto, liczące około 7 tysięcy mieszkańców, w tym 2 tysiące ludności chrześcijańskiej różnych wyznań i narodowości, jest dotąd jeszcze w stanie zniszczenia powojennego i nie zdradza żadnej chęci do podwignienia się z tego stanu, co więcej zdaniem tutejszej administracji, jest ono w stadium szybkiego chłwienia się ku upadkowi.

Za czasów rosyjskich było też ono siedzibą urzędów powiatowych i miastem emerytów, najbardziej zrujnowanym ze wszystkich w tym kraju miast i miasteczek, zawiąsujące to liczniebardzo zamieszkałym tu ludności żydowskiej. I obecnie sztandar kultury rosyjskiej spoczywa w ręku tejże ludności żydowskiej, która na każdym kroku ostentacyjnie zaznacza swe sympatie rosyjskie.

Wyczuwając te uosobienia i sympatie, rosyjski zespół dramatyczny często wiodosnie zjeżdża tu na gościnne występy, mury bowiem i płoty miejskie, o ile gdzie pozostały, gęsto są upstrzone plakatai polsko-rosyjskimi, które obwieszczają ludności o grze tego zespołu. Nie powiem, żeby dobór utworów, pomijając już samą ruyfikację ludności, przyczyniał się do prawdziwej kultury. Ostataie grano tam destrukcyjny wprost pod względem obyczajowym dramat, esenty na tle „*Anny Karenino*”. Teletaj, największego szkólnika duchowego Rosji. Niedawno zaś grano również po rosyjsku sztukę francuską zohydżającą życie klasztorne katolickie. Natomiast nie sądzę, żeby do Swięcian zjechał kiedy zespół teatralny polski, albo żeby miejscowe społeczeństwo polskie pomyślało o jakiejś tego rodzaju resztywe kulturalnej.

W kolonach Swięcian szkoła polska ma bardzo ciężkie życie. Ludność litewska, podburzana przez agitatorów a nawet wprost terroryzowana, nieraz nie chce albo boi się dać pryncypałowi nauczycielowi, albo posłać dziecko do szkoły. Szkoły „*Rytasa*”, hojnie zaopatrywane przez Kowno, dają swym uczniom książki i pomoce naukowe i tem pozyskują sobie miłość. Nauzancie jednak w nich stoi na bardzo niskim poziomie z powodu braku nauczycielskiego przygotowania sił nauczycielskich. Zdaniem miejscowej ludności, nauczycielki rekrutują się z spośród byłych służących, umięjęcych jako tako czytać i pisać po litewsku. Te nauczycielki mają jednak tę dodatnią, w rozumieniu Litwinów, stronę, że bardzo skutecznie umięję wzbudzać w dzieciach odrębność polską.

Sprawy te polskie, a tem samym i państwowe, w Swięcianszech stoją bardzo źle. Administracja miejscowa, złożona przeważnie z byłych „*federalistów*”, z nielemniami wyjątkami, poprawić tego nie jest w stanie i nie ma zresztą żadnej do tego chęci. Te nielemne wyjątki, pod wpływem jeszcze dotąd pokutującej tu polityki kresowej tughotawskiej, muszą opuszczać swe stanowiska, by ustąpić je ludziom nowym, nieznającym tych terenów i warunków pracy, ale wskazany przez „*federalistów*”.

Nowy rząd ma przed sobą w sprawie kresowej wielką i wdzięczną w sensie państwowym pracę. Oby tylko chciał zrozumieć tej cele, aby wyrzucił sobie plan i zechciał bliżej zapoznać się z terenem tej pracy, a powołając agitaację szkocką państwowych, chociażby nawet obliczonych godnością paselska.

Na gruncie kościelnym również dają się słyszeć utyskiwania.

Parafia święciańska, obecnie licząca około 8 tysięcy, posiada niespełna 5 tysięcy nieutytuowanej języka litewskiego ludności katolickiej. Około 1.800 katolików w mieście i w najbliższych kolonach posługują się stali językiem polskim. Tymczasem w kościele dotąd używano języka w dodatkowych nabożeństwach obowiązujące na zasadzie okólnika wydanego jeszcze przed podziałem parafii, albo wkrótce po odejściu części parafii do Swięciana, to znaczy, że zaledwo w każdej trzeciej niedzielę ludność polska słyszy w swoim kościele kazania i śpiewy polskie.

Kilkakrotnie próby ludności polskiej, składane na ręce władz diecezjalnych, w latach ubiegłych, a nawet i w tym roku nie osiągnęły żadnego skutku, co w wysokim stopniu rozgorycza spokojną i przywiązaną do swego Kościoła ludność.

Czy już nie czas, by w to wejrzeli czynnicy miarodajni? Czy nie czas zresztą, by na ogół użytkownicy języka w Kościele przestali być robotą polityczną, a było tylko środkiem mediatywnym wynalazcia się duszy przed Bogiem i wzbogacania jej w walory wyższego rzędu—moralne, boże?

Rząd duchowny ma tu przed sobą piękne pole do działania, ale niech się przejmie do głębi duszy wysokością swego ziemskiego powołania i spojrz na kwestię językową nie z punktu widzenia tego czy innego okólnika, lecz z tego punktu, jaki mu wskazuje jego powołanie i powszechna Matka—Kościół katolicki. Suum cui que, bez faworyzowania tej czy innej strony, bez mechanicznego i sztucznego rozwiązywania tak życiowej kwestji, jaka jest życie religijne w przeciwowym splecie z dążeniami narodowymi, bez wywoływania zaognień i podrażnień.

Ludność polska, nie mając nadziei otrzymać w Kościele tego, co jej się słusnie należy od miejscowych księży parafii, nb. wszystkich litwinów drżących w Wojsławiu, wikariusze: ks. Miskinia i ks. Mioła, ze spokojem, ale tem nie mniej, z utęsknieniem oczekuje sprawiedliwego uregulowania tej sprawy.

W L.

Z Mińszczyzny.

(Telefonom ze Stołpowa).

Przyjazd posła polskiego do Mińska.

Posel polski w Moskwie p. Kętrzyński przybył dnia 2-go grudnia do Mińska w drodze z Moskwy do Warszawy. Pobyt posła polskiego do Mińska potrwa dwa dni.

Białoruscy uczeni na zjeździe historyków polskich w Poznaniu.

Prasa mińska donosi, że Białoruski Uniwersytet państwowy otrzymał ostatnio od komitetu organizacyjnego w Poznaniu zaproszenie na zjazd historyków polaków, który odbędzie się w dniach 6—8 grudnia. Uniwersytet miński postanowił wydelegować na ten zjazd rektora prof. Plezette, prof. Downar Zapolskiego i „towarzysza” Drużyczoa.

Walki powstańcze na Białorusi.

Na południe od Szklowa oddział partyzancki Monisza rozstrzelał trzech komunistów wysłanych na wieś dla prowadzenia przedwyborczej agitacji do rad gmionych.

W pow. Siennickim oddział partyzancki Rabcowicza napadł na patrol milicji sowieckiej. W czasie starcia zabitych zostało 3 milojantów i 1 partyzant.

Przyjazd sowieckiej delegacji kolejowej do Wilna.

„Sowieckaja Bielorus” z dnia 1-go grudnia donosi, że w czasie pobytu polskiej delegacji kolejowej w Mińsku w dniu 28-go listopada uchwalono, iż z końcem grudnia r. b. do Wilna przyjadą przedstawiciele kolei S. S. R. dla odbycia konferencji z Wileńską Dyrekcją Kolejową w sprawie otwarcia komunikacji kolejowej pomiędzy Wilnem i Mińskiem.

Polska delegacja kolejowa w Moskwie.

„Prawda” donosi, że dnia 29 listopada do Moskwy przybyła polska delegacja kolejowa celem uzgodnienia peciągów osobowych na odcinkach pogranicznych polsko-rosyjskich, a mianowicie Wolszyska—Podwoleczyska, Szepietówka—Zdobunowo, Mikaszowice—Żytkowice, Stołce—Nięgoroleje, Zabacie—Farynowo i uzgodnienie kursowania pociągów Paryż—Berlin—Warszawa—Moskwa—Władywostok. Z dniem 15 stycznia nastąpi otwarcie komunikacji na linii Moskwa—Warszawa.

Z państw bałtyckich.

(Tel. własny z Rygi).

Samobójstwo Meyerowiczowej.

Czy nie za dużo ciepłowości.

Coraz częściej zaczynają do nas dochodzić wieści o niezwyklej agresywności miejscowych nacjonalistów litewskich. Swawola agitatorów przykrzywiających się miłaniem naucejeli T-wa Rytas...

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

Zarząd Cechu Plekarzy za prasa członków Cechu na rotaty, mające się odbyć 6 grudnia r. b., o godzinie 8 rano, w kościele św. Ducha (O. O. Dominikanów).

Roraty. W uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najw. Marii Panny, o godz. 6-tej rano w Kościele Sióstr Wizytek, będą odprawione Roraty...

Z miasta.

Zarządzenie zast. Wojewody w sprawie wzrastającej drożyzny.

W związku z notowaną ostatnio chwiejnością kursu walut, co wywołało nieuzasadnioną zwyżkę cen na artykuły pierwszej potrzeby, zast. wojewody wydał komisarzowi rządu i starostom wileńskim...

Osoby winne ukrywania towarów lub pobierania cen nadmiernej wysokości podlegają z odłą bezwzględnością najwyższemu wymiarowi kary.

Z posiedzenia Komisji mącznej. Z powodu ostatnich wahań kursu złotego i dzięki zwiększonemu przez to eksportowi zboża polskiego...

Byliśmy świadkami skarg, czynionych przez delegatów jednej z wiosek na proboszcza, który, stosując terror...

Fewie mi ktoś, że jest to wydatek nieprawdopodobny. A jednak jest to fakt. Groźby księdza, ordynarne wymyślenia na języku polski...

„Cóż miałem panoczek zrobić“ — powiada jeden z mieszkańców wiołki pow. Lidzińskiego — „kiedy żyć nie dał“.

Jednocześnie z ustaleniem tego „przejściowego“ cennika wobec zdarzających się wypadków samowolnego a bezpodstawnego podnieszenia cen na produkty codziennego użytku...

Przebieg choroby. Wobec wiadomości o cała prasa wileńska zarówno polska jak i obcojęzyczna są zamieszanie ogłoszeń lekarskich bez specjalnego zezwolenia Wydziału zdrowia.

„Znaczący należy, iż prasa wileńska zamieszanie te same ogłoszenia, co i prasa innych dzielnic Polski. Nie alyszaliśmy wszelkie aby pisma warszawskie lub poznańskie były z tego tytułu pociągane do odpowiedzialności.“

Echa strajku w leźnicy żydowskiej. Wobec wiadomości naszej o strajku w leźnicy żydowskiej „Miszmeres Chojim“, Zarząd Kasy Chorych komunikuje nam, iż apteka Kasy Chorych m. Wilna, lekarstw dla leźnicy „Miszmeres Chojim“ nie sporządzała i nie sporządza.

Sprawy wojskowe. Ostatni termin rejestracji poborowych. W myśl art. 22 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej...

Przyjęto zaś do pracy w tym samym okresie: do uruchomionego niedawno tartaku „Lewica“ na Piłomoniem — 16 robotników; do uruchomionego ponownie rozlewni wódki „Industria“ — 10 robotników; do robót budowlanych przy remoncie kościoła św. Kazimierza — 10 robotników.

Przyjęto zaś do pracy w tym samym okresie: do uruchomionego niedawno tartaku „Lewica“ na Piłomoniem — 16 robotników; do uruchomionego ponownie rozlewni wódki „Industria“ — 10 robotników; do robót budowlanych przy remoncie kościoła św. Kazimierza — 10 robotników.

Przyjęto zaś do pracy w tym samym okresie: do uruchomionego niedawno tartaku „Lewica“ na Piłomoniem — 16 robotników; do uruchomionego ponownie rozlewni wódki „Industria“ — 10 robotników; do robót budowlanych przy remoncie kościoła św. Kazimierza — 10 robotników.

Przyjęto zaś do pracy w tym samym okresie: do uruchomionego niedawno tartaku „Lewica“ na Piłomoniem — 16 robotników; do uruchomionego ponownie rozlewni wódki „Industria“ — 10 robotników; do robót budowlanych przy remoncie kościoła św. Kazimierza — 10 robotników.

Z życia stowarzyszeń.

XX-lecie T-wa „Lutnia“. Obchód rozpocznie Msza św. celebrowana przez J. E. Ka. Biskupa Bandurskiego w Bazylce św. Stanisława w niedzielę o g. 9 r.

Wielkim koncercie w niedzielę dnia 7 b.m. biera udział: połączone chóry Lutni i Konserwatorium kier. prof. B. Gawrońska-soliści pp. Headrychówna, Skawieńska i prof. Ludwik, orkiestra symfoniczna pod dyrekcją dyr. Wyleżyńskiego...

W związku z zamiarem wybudowania hydroelektrowni, w roku bieżącym przez Magistrat zostały rozpoczęte prace przeprowadzenia studjów sily wodnej rzeki Wilejki.

Wobec tego, że koszt budowy tej budki wynosi przeszło 8000 zł. i że ani biuro hydrograficzne, ani też okr. dyr. rob. publicznych kredytów tych nie posiadają...

Wobec tego, że koszt budowy tej budki wynosi przeszło 8000 zł. i że ani biuro hydrograficzne, ani też okr. dyr. rob. publicznych kredytów tych nie posiadają...

Wobec tego, że koszt budowy tej budki wynosi przeszło 8000 zł. i że ani biuro hydrograficzne, ani też okr. dyr. rob. publicznych kredytów tych nie posiadają...

Wobec tego, że koszt budowy tej budki wynosi przeszło 8000 zł. i że ani biuro hydrograficzne, ani też okr. dyr. rob. publicznych kredytów tych nie posiadają...

Wobec tego, że koszt budowy tej budki wynosi przeszło 8000 zł. i że ani biuro hydrograficzne, ani też okr. dyr. rob. publicznych kredytów tych nie posiadają...

Wobec tego, że koszt budowy tej budki wynosi przeszło 8000 zł. i że ani biuro hydrograficzne, ani też okr. dyr. rob. publicznych kredytów tych nie posiadają...

Wobec tego, że koszt budowy tej budki wynosi przeszło 8000 zł. i że ani biuro hydrograficzne, ani też okr. dyr. rob. publicznych kredytów tych nie posiadają...

Wobec tego, że koszt budowy tej budki wynosi przeszło 8000 zł. i że ani biuro hydrograficzne, ani też okr. dyr. rob. publicznych kredytów tych nie posiadają...

Wobec tego, że koszt budowy tej budki wynosi przeszło 8000 zł. i że ani biuro hydrograficzne, ani też okr. dyr. rob. publicznych kredytów tych nie posiadają...

Wobec tego, że koszt budowy tej budki wynosi przeszło 8000 zł. i że ani biuro hydrograficzne, ani też okr. dyr. rob. publicznych kredytów tych nie posiadają...

Wobec tego, że koszt budowy tej budki wynosi przeszło 8000 zł. i że ani biuro hydrograficzne, ani też okr. dyr. rob. publicznych kredytów tych nie posiadają...

Wobec tego, że koszt budowy tej budki wynosi przeszło 8000 zł. i że ani biuro hydrograficzne, ani też okr. dyr. rob. publicznych kredytów tych nie posiadają...

Wobec tego, że koszt budowy tej budki wynosi przeszło 8000 zł. i że ani biuro hydrograficzne, ani też okr. dyr. rob. publicznych kredytów tych nie posiadają...

Wobec tego, że koszt budowy tej budki wynosi przeszło 8000 zł. i że ani biuro hydrograficzne, ani też okr. dyr. rob. publicznych kredytów tych nie posiadają...

Wobec tego, że koszt budowy tej budki wynosi przeszło 8000 zł. i że ani biuro hydrograficzne, ani też okr. dyr. rob. publicznych kredytów tych nie posiadają...

Inspekcja.

Inspekcja. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Inspekcja. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Inspekcja. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Inspekcja. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Inspekcja. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Inspekcja. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Inspekcja. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Inspekcja. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Inspekcja. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Inspekcja. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Inspekcja. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Inspekcja. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Inspekcja. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Inspekcja. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Inspekcja. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Inspekcja. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Inspekcja. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Inspekcja. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Ze świata.

Amerika wypędza komunistów. W Ameryce poznaczono obecnie szereg nowych ciekawych zarządzeń. Mianowicie wszyscy obokrajowi członkowie partii komunistycznej...

Amerika wypędza komunistów. W Ameryce poznaczono obecnie szereg nowych ciekawych zarządzeń. Mianowicie wszyscy obokrajowi członkowie partii komunistycznej...

Amerika wypędza komunistów. W Ameryce poznaczono obecnie szereg nowych ciekawych zarządzeń. Mianowicie wszyscy obokrajowi członkowie partii komunistycznej...

Amerika wypędza komunistów. W Ameryce poznaczono obecnie szereg nowych ciekawych zarządzeń. Mianowicie wszyscy obokrajowi członkowie partii komunistycznej...

Amerika wypędza komunistów. W Ameryce poznaczono obecnie szereg nowych ciekawych zarządzeń. Mianowicie wszyscy obokrajowi członkowie partii komunistycznej...

Amerika wypędza komunistów. W Ameryce poznaczono obecnie szereg nowych ciekawych zarządzeń. Mianowicie wszyscy obokrajowi członkowie partii komunistycznej...

Amerika wypędza komunistów. W Ameryce poznaczono obecnie szereg nowych ciekawych zarządzeń. Mianowicie wszyscy obokrajowi członkowie partii komunistycznej...

Amerika wypędza komunistów. W Ameryce poznaczono obecnie szereg nowych ciekawych zarządzeń. Mianowicie wszyscy obokrajowi członkowie partii komunistycznej...

Amerika wypędza komunistów. W Ameryce poznaczono obecnie szereg nowych ciekawych zarządzeń. Mianowicie wszyscy obokrajowi członkowie partii komunistycznej...

Amerika wypędza komunistów. W Ameryce poznaczono obecnie szereg nowych ciekawych zarządzeń. Mianowicie wszyscy obokrajowi członkowie partii komunistycznej...

Amerika wypędza komunistów. W Ameryce poznaczono obecnie szereg nowych ciekawych zarządzeń. Mianowicie wszyscy obokrajowi członkowie partii komunistycznej...

Amerika wypędza komunistów. W Ameryce poznaczono obecnie szereg nowych ciekawych zarządzeń. Mianowicie wszyscy obokrajowi członkowie partii komunistycznej...

Amerika wypędza komunistów. W Ameryce poznaczono obecnie szereg nowych ciekawych zarządzeń. Mianowicie wszyscy obokrajowi członkowie partii komunistycznej...

Amerika wypędza komunistów. W Ameryce poznaczono obecnie szereg nowych ciekawych zarządzeń. Mianowicie wszyscy obokrajowi członkowie partii komunistycznej...

Amerika wypędza komunistów. W Ameryce poznaczono obecnie szereg nowych ciekawych zarządzeń. Mianowicie wszyscy obokrajowi członkowie partii komunistycznej...

Amerika wypędza komunistów. W Ameryce poznaczono obecnie szereg nowych ciekawych zarządzeń. Mianowicie wszyscy obokrajowi członkowie partii komunistycznej...

Amerika wypędza komunistów. W Ameryce poznaczono obecnie szereg nowych ciekawych zarządzeń. Mianowicie wszyscy obokrajowi członkowie partii komunistycznej...

Amerika wypędza komunistów. W Ameryce poznaczono obecnie szereg nowych ciekawych zarządzeń. Mianowicie wszyscy obokrajowi członkowie partii komunistycznej...

Ze świata.

Wielki koncert. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Wielki koncert. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Wielki koncert. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Wielki koncert. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Wielki koncert. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Wielki koncert. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Wielki koncert. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Wielki koncert. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Wielki koncert. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Wielki koncert. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Wielki koncert. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Wielki koncert. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Wielki koncert. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Wielki koncert. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Wielki koncert. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Wielki koncert. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Wielki koncert. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...

Wielki koncert. W dniu wczorajszym powołał się trybunał inspekcji starosta pow. wileńskiego p. Grabowski...



W restauracji. — Kelner! Wczoraj znalazłem w supie sity włos, a dziś znówu czary. Co to znaczy? — To możliwe, b'smy właśnie smieilli kucharzki. Poprzednia była za stara.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej radni przybyli w ilości rzadko obserwowanej. Przewodnictwo objął prezydent miasta p. Bańkowski.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego radni: Godwoni, Nagrodzki i Wygodzki złożyli wniosek „demagający się rozwiązania Rady i wyznaczenia nowych wyborów”.

Nad nagłością tego wniosku rozwinęła się ożywiona dyskusja. Radny Federowicz wyjaśniając, iż sąsiedztwo nowych wyborów uzależnione jest od uchwalenia przez Sejm ordynacji wyborczej, a gospodarka miejska nie przedstawia się tak rozpaczalnie, uważa, iż wniosek nie jest tej natury by należało go traktować jako nagły.

W głosowaniu za nagłością wniosku wypowiedzieli się jedynie trzej wnioskodawcy.

Przystąpiono do obrad nad sprawami objętymi porządkiem dziennym, przysuwając ostatni jego punkt na miejsce pierwsze.

Na skutek podania nowomianowanego proboszcza cerkwi na Suijskich (ul. Kalwaryjska), w którym prosi o Magistra o przekazanie całego terytorium (z górą 2000 sąt. p.) wraz z budynkami cerkiewnymi i szkolnymi na własność parafii, Magistrat wskazując na podstawi prawne do własności tego terytorium i budynków mieszczących szkołę zgłosił wniosek do R. M., by podanie o oddanie tego budynku pozostawić bez skutku, pozostawiając nadal w używaniu parafii budynki cerkiewne.

Wniosek Magistratu R. M. przysłał jednogłośnie.

Referent w przedmiocie uporządkowania sprawy wydawania świadectw de wydziału hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Wilnie i utalenia opłat za czynności z tem połączone przekazał do przedyskutowania komisji prawnej.

W tym trakcie przybył r. W. Studziński który zainterpelował Magistrat w sprawie skrywienia pracowników niestopowych, którym wypłacone poprzednie pobory sągry, ostatnio pozostać placić z dołu.

Prezydent, odplerając niefortunne wyrażenia pod adresem jego rzuczone przez interpelującego, sprzeciwił się postawieniu tej sprawy na porządku dziennym, jako spóźnionej. Wnioski nagłe, stosownie do regulaminu wnoszone być winny przed przystąpieniem do porządku dziennego.

R. St. odwołuje się do R. M. o wyjątkowe w tym wypadku uwzględnienie uchwytych.

R. M. jednogłośnie sprzeciwia się roz. atrywaniu wniosku.

R. Studziński opuszcza salę, mówiąc: „wstyd mi siedzieć na takim posiedzeniu”. Na sali ogólna wesołość.

Dalej uchwalono podnieść opłaty, pobierane za kweryny w archiwum miejskim do 10 zł.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa ustalenia warunków dostarczania prądu z elektrowni miejskiej. Do projektu tych warunków radni, a głównie p. Umiaszewski wnieśli cały szereg poprawek stylistycznych, a nawet ortograficznych, sum projekt przyjęto w opracowaniu Magistratu.

Przyjęto również z poprawkami, opracowanymi instrukcją wydawania przez wydział elektryczny pozwolenia na prawo wykonania

instalacji, przyłączonych do miejskiej sieci.

Wreszcie przyjęto jednogłośnie i bez dyskusji wniosek magistratu w sprawie ustalenia tenuty dzierżawnej na działki siemi miejskiej, eksploatowanej od r. 1915, zwolnione od podatku miejskiego kłopoty pogrzebowe; uchwalono utrymać podatki na 1926 r. od psów oraz od przedmiotów zbytku w wysokości dotychczasowych z pewnymi poprawkami samego statutu.

Weber braku quorum posiedzenie o godz. 11-sj wiesz. przerwano. Kos.

Muzyka w Wilnie.

Kolejny koncert kameralny w sali Tow. Przemysłowo-Handlowego zawierał w programie tak kapitalne dzieła, jak sonata Händla, tris Nr. 3 Beethovena i kwartet d-dur Mendelssohna. Sonaty Händla nie słyszałem. Wykonanie pozostałych dzieł było bardzo staranne i muzykalne. Pianistka p. Keszarska w trio Beethovena okazała się bardzo poważnym członkiem zespołu. Wykonanie było na tyle dobre, że dostarczyło licznie zebranym słuchaczom rzetelnej przyjemności bliźkiego obcowania z naprawdę wielką muzyką.

Niedługo koncert symfoniczny dał możliwość wysłuchania Ercela Beethovena, dał także, poza- wieważ sech indywidualnych muzyki Halpersona de „Vasantaseny” i przedświeżość uwertury de „Fissa” Mozuski.

Publiczność wioła za małe. Czyby Wilno bardziej gustowało w wspaniałej wartości popisach śpiewackich?

Ukała się nareszcie bogato ilustrowany Nr. 10 „Muzyki”. Z pośród licznych artykułów na szczególne uwagę zasługują: zasadniczy artykuł K. Szymanowskiego „O ludowości w muzyce”, Z. Jachimow- kiego „Związki muzyki włoskiej z polską” i W. Landowskiego „Dla- czego muzyka nowoczesna nie jest melodyjna”, w której znana w całym świecie muzyka propagatorka muzyki klasycznej z szacunkiem godną bestroannę i zrozumiem istoty muzyki, bierze w obronę muzykę nowoczesną przed zarzutem niemelodyjności. Uspeln- niając numer liczne sprawozdania z kraju i zagranicą. W dodatku utowym fragment z baletu „Lalita” A. Wieniawskiego.

Hakatystyczna „Sarotti” na polskim cukrze.

Jakich sposobów chwytają się Niemcy, by pomimo wojny secesji z Polską, dostać się na nasze rynki zbytu, ilustrować może historia firmy „Sarotti”.

Firma ta, której centrala znajduje się w Berlinie, założyła filię w Gdańsku, skąd zsyła edytorów polskich swoją czekoladą. Obecnie wpadł w nasze ręce dokument, ilustrujący całą perfidję tej firmy.

Jedną z niemieckich fabryk czekolady, pragnąc w sposób zresztą nieuczciwy, spowodować przesłanie niemieckich do firmy „Sarotti”, zawiadomiła swych konsumentów, iż dyrekcja filii gdańskiej „Sarotti” jest przedsiębiorstwem międzynarodowym i że zatrudnia wyłącznie polskich pracowników.

Zarząd firmy „Sarotti”, wobec

Z nad granicy litewskiej.

W ciągu ostatnich dwóch dni na granicy litewskiej panował spokój. Jasne, księżycowe nocne i śnieg, który świeżo spadł, utrudniają przekraczanie się szablów na naszą stronę.

Zanotował jedynie należy próbę zniszczenia osłony deszczowej t. zw. grybę na linii demarkacyjnej w paw. wileńsko-trokiim przez kilku żołnierzy litewskich. Destrzeżeni jednak litwini porzucili sabotażową robotę i ukryli się za swym terytorium.

W okólniku tym zarząd spółki skaynej „Sarotti” między innymi pisze:

„Stwierdzamy przede, że nasza gdańska fabryka, nie zatrudnia żadnego polskiego pracownika, że cały kapitał akcyjny naszej gdańskiej fabryki znajduje się w naszych rękach i że o międzynarodowym charakterze naszej firmy nie może być mowy. Wprawdzie jeden z członków naszego zarządu, posiadający poważną część akcji naszego przedsiębiorstwa jest naturalizowany w Szwecji, jest on jednak pochodzenia niemieckiego-fryzyjskiego i szczerze w czasie wojny, tak dalece nie ukrywał swych wyrażonych przeciwności sympatii, że aż aczał przez Ententę zamieszony na celawionej czarnej liście.”

Zarząd firmy „Sarotti” w dalszym ciągu okólnika nazwa twierdzenie, iż firma zatrudnia pracowników — polskich oszczędnie i szkalowaniem.

Wobec powyższego, każdy ucio- wy polski musi odpowiedzieć jak najdelikatniej bojkotem produkcyj- nej hakatystycznej firmy. W każdym domu polskim, w każdym polskim sklepie, w każdej cukier- ni od dnia dzisiejszego, nie powin- nie się znaleźć, ani kawałka czekolady „Sarotti”.

Szorstem bezcerkwalnie niemie- cki jest ten, że dzięki układowi firmy w Gdańsku, produkują ona czekoladę za szkalowaniem polskim eksportowym, a więc tanim.

(„Rzeczpospolita”).

Święty Mikołaj i 100 podarków dla dzieci miasta Wilejki.

Dnia 6. grudnia b. r. staraniem Polskiego Tow. Gimnastycznego „Sokol” w Wilejce urządzony będzie po raz pierwszy wieczorek „Świętego Mikołaja” z programem: 1) Odegranie sztuki p. t. „Święty Mikołaj” p. Marji Reutówny, 2) Żywy obraz, 3) Rozdanie podarków przez Mikołaja.

Pełzać uroczystości ze wzglę- du na małe dzieci o godzinie 4-ej popołudniu. Wstęp dla dorosłych od 1 zł. do 3 zł. dla dzieci po 50 groszy od dziecka. Ponieważ urocz- ystostę ta urządzoną będzie po raz pierwszy, przysposzcz należy, że frekwencja będzie licna.

Podarki dobrze opakowane i wyszkie zaadresowane, składać należy na ręce Preksa D-ka Władysława Plomińskiego najdalej do dnia 5.XII. b. r.

Z prowincji.

Z PODBRODZIA.

W dniu, gdy cały Naród wskup- nieniem ducha na całej polskiem- ni—święci rocznicę powstania li- stopadowego, społeczeństwo pod- brodzkie nie pozostało w tyle.

Młodzież i grene nauzyiastkie szkoły pow. w Podbrodziu wspie- niami słami zorganizowało uro- czysty obchód:

O godz. 9 odprawiona została masa św. z pięknym patriotycz- nym kazaniem, na które przybyli: dziatwa szkolna, wojsko i liczna publiczność.

Po południu w sali Związku Strzeleckiego odbyła się wieszo- nica z następującym programem: Słowo wstępne o znaczeniu obchodu rocznie powstania li- stopadowego wypowiedział p. R. Epler. Chór szkolny pow. pod kierownictwem p. Stanisławskiej, odśpiewał szereg pieśni nardo- dowych. Odegrano sztukę sceniz- ną Reutówny p. t. „Trzeciak królowej Jadwigi” — kończąc trzecią odsłonę harmonijnie ugru- powanym żywym obrazem. Ctery pary w malowniczych strojach krakowskich odtańczyły z wielką werwą masura, a na zakończenie odśpiewano podniosłą patriotyczną pieśń.

Tak śpiew jak i grana sztukę uświetlili i uświetnili szkoły pow. wykonali z wielkim odzieniem i zrozumieniem — to też wszystkich wykonawców darzone rzesistami

miało obrazy z naczyniem propa- gandowe, zadaniem jego będzie w pierwszym rzędzie: pauczyć czę- kreć tendencje w szkodliwym dla Polski informowania zagranicę o re- osywności wartościach Rzeczy- polskiej i przy pomocy cyf i da- nych faktycznych stworzyć obraz, który swoją dła i obiektywnością przemówi do przekonania nawet uprzedzonych względem nas asro- dów.

Dzielo okaze się w ilości 100 tys. egzemplarzy, z tych dwa ty- siące wydane luksusowo, rozosi- nane zostaną przedstawicielom rzą- dów, najwybitniejszym dyploma- tom, dziennikarzom i t. p. Okolo 2 tys. ilustracji będzie sdbió do wspaniałego wydawnictwa. Dziół il- stracyjny spozywa w ręką prof. Bartłomiejszyska, Jastrzębowski- ego i innych. Znajdzie się tu bogata kolekcja fotografii J. Bul- haka, wedle wojowództwo wileń- skie pod każdym względem szer- ko zostało uwzględnione. W dziele artystycznym figurują ta nazwiska prof. Rusaszysca i prof. Klasa.

Na treść złożyły się plóra naj- wybitniejszych naszych literatów, uczonych, publicystów, ekonomi- stów, statystów i wogóle fachow- ców ze wszelkich dziedzin. W te- nie redakcyjnej znajdują się prace świeżo zgasłego filara współczesnej literatury naszej s. p. Żeromskie- go, laureata Reymonta, Grymalsy Siedleckiego, prof. Sinki, prof. Ro- mersa, prof. Niewiadomskiego, p. Grzegorzyska, dr. W. Bunikiwie- cza, plk. Gębarzewskiego i plk. Roweckiego, dyr. Kopery i t. p.

Pracami polszonych sił re- dakcyjnych kieruje z ramienia czynników oficjalnych znany tek na granice wileńskim ze swaj dia- talności publicystycznej p. red. M. Orlicz, który niedawno bawił w Wilnie specjalnie w celu jak- najdokładniejszego i najbardziej wszechstronnego opracowania dzie- lu Wileńskiego, aby dziełnia na- sza w szeregu innych ziem pol- skich zajęła pierwsze miejsce.

„Ziemia”, miesięcznik krajo- znawczy ilustrowany. Nr. 10—12 październik—grudzień 1925 r. Ba- gaty ten zeszyt, liczący 96 stron tekstu i obficie ilustrowany, poświęcony jest w całości W. o- wództwu Nowogródzkiemu. W osobnych artykułach uwzględ- niono tu fizjografię (Kulwiec i J. Kolodziejczyk), etnografię (K. Mo- szyński) stosunki narodowościowe, administracyjne (E. Lisiewicz), go- spodarstwo (B. Dederko) szkolne (M. Dzierżka), o krajebranie no- wogródzkim zabiera głos mistrz fotografii J. Bulhak; w serji arty- kułów przedstawione fizjografice trzech najciekawszych miast No- wogródzysiny: Nowogródka (J. Zmigrodski), Slonim (W. Henne- berg) i Nieświeża (J. Jakubowski); osobno została omówiona archi- tektura monumentalna Wojewódz- twa (J. Romer); przedmiotem szcze- gółowego studjum stały się ele- menty nowogródzkie w poezji Mickiewicza (W. Borow); nie zbra- kle i relacji z bezpośrednich wra- żeń turystycznych dzisiejszej po- droży po Nowogródzysinie (M. Habioka). Obficie „netatki” em- wiają nowe mapy i książki ed- noszące się do „stron Nowogród- kich”, informują o losach zabytk- ków przyrody i sztuki z tego te- renu, skicują współczesny st- n zycia społeczno-kulturalnego o- lego „Województwa”, respatrując wszystkie jego czynniki — od samorządów powiatowych, aż po czyste anoniastatyczne i ama- torskie przedstawienia teatralne. Jest więc zeszyt nowogródzki

„Ziemi” bez mała kompletną me- nografią całej prowincji — w son- sie zarówno krajoznawczym jak i regionalistycznym, menografię, do- dajmy, napisaną przystępnie i zajmująco.

„Myśl Narodowa” i St. Żeromski.

Ostatni zeszyt „Myśli Narode- wej” z 28 listopada poświęca s. p. Stefanowi Żeromskiemu artykuł wstępny red. Z. Wasiliewskiego. Artykuł zasługuje na uwagę ze względu, że autor, urodzony równ- ie w Świętokrzyskiem, był kole- gą szkolnym Żeromskiego, a po- tem towarzyszem pracy w biblio- teczce Rapperswilekiej. Artykuł za- znaczna z uwolnieniem dwóch- wieści myśli wielkiego poety, spowo- wana przez demieszkę pierwiastku seajaliastycznego. — „Myśl Narode- wa” zamieszcza dalej nieznana, a piękna nowelę Żeromskiego: „Wy- bieg instynktu” na tle wspomnień szkolnych. — Cztery sonety Ste- fana Godlewskiego, nieopubliko- wane w jej kalendarzu, poświęcone są Żeromskiemu. — Dziej — uwagi z powodu pogrzebu Żeromskiego i zapowiedź wspomnień (Z. Wasil- lewskiego).

Na uwagę zasługują artykuły: prof. Konopczyńskiego z powodu zapowiedzianego kongresu history- ków, St. Mękarskiego o przedmie- obecnym kultury, rzecz o nowej książce M. Bobrzyńskiego, zna- komy feljeton A. Świętokrzyskiego, oraz bogata kronika literacka.

„Myśl Narodowa” prosi czyteln- ników o zapisywanie na poczoło prenumeraty na kw. I 1926 r. (zł. 8). Konto czekowe na P. K. O. Nr. 8 105. Adres redakcji: Wsze- cza, Marszałkowska 153.

„Ziemia”, miesięcznik krajo- znawczy ilustrowany. Nr. 10—12 październik—grudzień 1925 r. Ba- gaty ten zeszyt, liczący 96 stron tekstu i obficie ilustrowany, poświęcony jest w całości W. o- wództwu Nowogródzkiemu. W osobnych artykułach uwzględ- niono tu fizjografię (Kulwiec i J. Kolodziejczyk), etnografię (K. Mo- szyński) stosunki narodowościowe, administracyjne (E. Lisiewicz), go- spodarstwo (B. Dederko) szkolne (M. Dzierżka), o krajebranie no- wogródzkim zabiera głos mistrz fotografii J. Bulhak; w serji arty- kułów przedstawione fizjografice trzech najciekawszych miast No- wogródzysiny: Nowogródka (J. Zmigrodski), Slonim (W. Henne- berg) i Nieświeża (J. Jakubowski); osobno została omówiona archi- tektura monumentalna Wojewódz- twa (J. Romer); przedmiotem szcze- gółowego studjum stały się ele- menty nowogródzkie w poezji Mickiewicza (W. Borow); nie zbra- kle i relacji z bezpośrednich wra- żeń turystycznych dzisiejszej po- droży po Nowogródzysinie (M. Habioka). Obficie „netatki” em- wiają nowe mapy i książki ed- noszące się do „stron Nowogród- kich”, informują o losach zabytk- ków przyrody i sztuki z tego te- renu, skicują współczesny st- n zycia społeczno-kulturalnego o- lego „Województwa”, respatrując wszystkie jego czynniki — od samorządów powiatowych, aż po czyste anoniastatyczne i ama- torskie przedstawienia teatralne. Jest więc zeszyt nowogródzki

„Ziemia”, miesięcznik krajo- znawczy ilustrowany. Nr. 10—12 październik—grudzień 1925 r. Ba- gaty ten zeszyt, liczący 96 stron tekstu i obficie ilustrowany, poświęcony jest w całości W. o- wództwu Nowogródzkiemu. W osobnych artykułach uwzględ- niono tu fizjografię (Kulwiec i J. Kolodziejczyk), etnografię (K. Mo- szyński) stosunki narodowościowe, administracyjne (E. Lisiewicz), go- spodarstwo (B. Dederko) szkolne (M. Dzierżka), o krajebranie no- wogródzkim zabiera głos mistrz fotografii J. Bulhak; w serji arty- kułów przedstawione fizjografice trzech najciekawszych miast No- wogródzysiny: Nowogródka (J. Zmigrodski), Slonim (W. Henne- berg) i Nieświeża (J. Jakubowski); osobno została omówiona archi- tektura monumentalna Wojewódz- twa (J. Romer); przedmiotem szcze- gółowego studjum stały się ele- menty nowogródzkie w poezji Mickiewicza (W. Borow); nie zbra- kle i relacji z bezpośrednich wra- żeń turystycznych dzisiejszej po- droży po Nowogródzysinie (M. Habioka). Obficie „netatki” em- wiają nowe mapy i książki ed- noszące się do „stron Nowogród- kich”, informują o losach zabytk- ków przyrody i sztuki z tego te- renu, skicują współczesny st- n zycia społeczno-kulturalnego o- lego „Województwa”, respatrując wszystkie jego czynniki — od samorządów powiatowych, aż po czyste anoniastatyczne i ama- torskie przedstawienia teatralne. Jest więc zeszyt nowogródzki

„Ziemia”, miesięcznik krajo- znawczy ilustrowany. Nr. 10—12 październik—grudzień 1925 r. Ba- gaty ten zeszyt, liczący 96 stron tekstu i obficie ilustrowany, poświęcony jest w całości W. o- wództwu Nowogródzkiemu. W osobnych artykułach uwzględ- niono tu fizjografię (Kulwiec i J. Kolodziejczyk), etnografię (K. Mo- szyński) stosunki narodowościowe, administracyjne (E. Lisiewicz), go- spodarstwo (B. Dederko) szkolne (M. Dzierżka), o krajebranie no- wogródzkim zabiera głos mistrz fotografii J. Bulhak; w serji arty- kułów przedstawione fizjografice trzech najciekawszych miast No- wogródzysiny: Nowogródka (J. Zmigrodski), Slonim (W. Henne- berg) i Nieświeża (J. Jakubowski); osobno została omówiona archi- tektura monumentalna Wojewódz- twa (J. Romer); przedmiotem szcze- gółowego studjum stały się ele- menty nowogródzkie w poezji Mickiewicza (W. Borow); nie zbra- kle i relacji z bezpośrednich wra- żeń turystycznych dzisiejszej po- droży po Nowogródzysinie (M. Habioka). Obficie „netatki” em- wiają nowe mapy i książki ed- noszące się do „stron Nowogród- kich”, informują o losach zabytk- ków przyrody i sztuki z tego te- renu, skicują współczesny st- n zycia społeczno-kulturalnego o- lego „Województwa”, respatrując wszystkie jego czynniki — od samorządów powiatowych, aż po czyste anoniastatyczne i ama- torskie przedstawienia teatralne. Jest więc zeszyt nowogródzki

„Ziemia”, miesięcznik krajo- znawczy ilustrowany. Nr. 10—12 październik—grudzień 1925 r. Ba- gaty ten zeszyt, liczący 96 stron tekstu i obficie ilustrowany, poświęcony jest w całości W. o- wództwu Nowogródzkiemu. W osobnych artykułach uwzględ- niono tu fizjografię (Kulwiec i J. Kolodziejczyk), etnografię (K. Mo- szyński) stosunki narodowościowe, administracyjne (E. Lisiewicz), go- spodarstwo (B. Dederko) szkolne (M. Dzierżka), o krajebranie no- wogródzkim zabiera głos mistrz fotografii J. Bulhak; w serji arty- kułów przedstawione fizjografice trzech najciekawszych miast No- wogródzysiny: Nowogródka (J. Zmigrodski), Slonim (W. Henne- berg) i Nieświeża (J. Jakubowski); osobno została omówiona archi- tektura monumentalna Wojewódz- twa (J. Romer); przedmiotem szcze- gółowego studjum stały się ele- menty nowogródzkie w poezji Mickiewicza (W. Borow); nie zbra- kle i relacji z bezpośrednich wra- żeń turystycznych dzisiejszej po- droży po Nowogródzysinie (M. Habioka). Obficie „netatki” em- wiają nowe mapy i książki ed- noszące się do „stron Nowogród- kich”, informują o losach zabytk- ków przyrody i sztuki z tego te- renu, skicują współczesny st- n zycia społeczno-kulturalnego o- lego „Województwa”, respatrując wszystkie jego czynniki — od samorządów powiatowych, aż po czyste anoniastatyczne i ama- torskie przedstawienia teatralne. Jest więc zeszyt nowogródzki

„Ziemia”, miesięcznik krajo- znawczy ilustrowany. Nr. 10—12 październik—grudzień 1925 r. Ba- gaty ten zeszyt, liczący 96 stron tekstu i obficie ilustrowany, poświęcony jest w całości W. o- wództwu Nowogródzkiemu. W osobnych artykułach uwzględ- niono tu fizjografię (Kulwiec i J. Kolodziejczyk), etnografię (K. Mo- szyński) stosunki narodowościowe, administracyjne (E. Lisiewicz), go- spodarstwo (B. Dederko) szkolne (M. Dzierżka), o krajebranie no- wogródzkim zabiera głos mistrz fotografii J. Bulhak; w serji arty- kułów przedstawione fizjografice trzech najciekawszych miast No- wogródzysiny: Nowogródka (J. Zmigrodski), Slonim (W. Henne- berg) i Nieświeża (J. Jakubowski); osobno została omówiona archi- tektura monumentalna Wojewódz- twa (J. Romer); przedmiotem szcze- gółowego studjum stały się ele- menty nowogródzkie w poezji Mickiewicza (W. Borow); nie zbra- kle i relacji z bezpośrednich wra- żeń turystycznych dzisiejszej po- droży po Nowogródzysinie (M. Habioka). Obficie „netatki” em- wiają nowe mapy i książki ed- noszące się do „stron Nowogród- kich”, informują o losach zabytk- ków przyrody i sztuki z tego te- renu, skicują współczesny st- n zycia społeczno-kulturalnego o- lego „Województwa”, respatrując wszystkie jego czynniki — od samorządów powiatowych, aż po czyste anoniastatyczne i ama- torskie przedstawienia teatralne. Jest więc zeszyt nowogródzki

„Ziemia”, miesięcznik krajo- znawczy ilustrowany. Nr. 10—12 październik—grudzień 1925 r. Ba- gaty ten zeszyt, liczący 96 stron tekstu i obficie ilustrowany, poświęcony jest w całości W. o- wództwu Nowogródzkiemu. W osobnych artykułach uwzględ- niono tu fizjografię (Kulwiec i J. Kolodziejczyk), etnografię (K. Mo- szyński) stosunki narodowościowe, administracyjne (E. Lisiewicz), go- spodarstwo (B. Dederko) szkolne (M. Dzierżka), o krajebranie no- wogródzkim zabiera głos mistrz fotografii J. Bulhak; w serji arty- kułów przedstawione fizjografice trzech najciekawszych miast No- wogródzysiny: Nowogródka (J. Zmigrodski), Slonim (W. Henne- berg) i Nieświeża (J. Jakubowski); osobno została omówiona archi- tektura monumentalna Wojewódz- twa (J. Romer); przedmiotem szcze- gółowego studjum stały się ele- menty nowogródzkie w poezji Mickiewicza (W. Borow); nie zbra- kle i relacji z bezpośrednich wra- żeń turystycznych dzisiejszej po- droży po Nowogródzysinie (M. Habioka). Obficie „netatki” em- wiają nowe mapy i książki ed- noszące się do „stron Nowogród- kich”, informują o losach zabytk- ków przyrody i sztuki z tego te- renu, skicują współczesny st- n zycia społeczno-kulturalnego o- lego „Województwa”, respatrując wszystkie jego czynniki — od samorządów powiatowych, aż po czyste anoniastatyczne i ama- torskie przedstawienia teatralne. Jest więc zeszyt nowogródzki

„Ziemia”, miesięcznik krajo- znawczy ilustrowany. Nr. 10—12 październik—grudzień 1925 r. Ba- gaty ten zeszyt, liczący 96 stron tekstu i obficie ilustrowany, poświęcony jest w całości W. o- wództwu Nowogródzkiemu. W osobnych artykułach uwzględ- niono tu fizjografię (Kulwiec i J. Kolodziejczyk), etnografię (K. Mo- szyński) stosunki narodowościowe, administracyjne (E. Lisiewicz), go- spodarstwo (B. Dederko) szkolne (M. Dzierżka), o krajebranie no- wogródzkim zabiera głos mistrz fotografii J. Bulhak; w serji arty- kułów przedstawione fizjografice trzech najciekawszych miast No- wogródzysiny: Nowogródka (J. Zmigrodski), Slonim (W. Henne- berg) i Nieświeża (J. Jakubowski); osobno została omówiona archi- tektura monumentalna Wojewódz- twa (J. Romer); przedmiotem szcze- gółowego studjum stały się ele- menty nowogródzkie w poezji Mickiewicza (W. Borow); nie zbra- kle i relacji z bezpośrednich wra- żeń turystycznych dzisiejszej po- droży po Nowogródzysinie (M. Habioka). Obficie „netatki” em- wiają nowe mapy i książki ed- noszące się do „stron Nowogród- kich”, informują o losach zabytk- ków przyrody i sztuki z tego te- renu, skicują współczesny st- n zycia społeczno-kulturalnego o- lego „Województwa”, respatrując wszystkie jego czynniki — od samorządów powiatowych, aż po czyste anoniastatyczne i ama- torskie przedstawienia teatralne. Jest więc zeszyt nowogródzki

„Ziemia”, miesięcznik krajo- znawczy ilustrowany. Nr. 10—12 październik—grudzień 1925 r. Ba- gaty ten zeszyt, liczący 96 stron tekstu i obficie ilustrowany, poświęcony jest w całości W. o- wództwu Nowogródzkiemu. W osobnych artykułach uwzględ- niono tu fizjografię (Kulwiec i J. Kolodziejczyk), etnografię (K. Mo- szyński) stosunki narodowościowe, administracyjne (E. Lisiewicz), go- spodarstwo (B. Dederko) szkolne (M. Dzierżka), o krajebranie no- wogródzkim zabiera głos mistrz fotografii J. Bulhak; w serji arty- kułów przedstawione fizjografice trzech najciekawszych miast No- wogródzysiny: Nowogródka (J. Zmigrodski), Slonim (W. Henne- berg) i Nieświeża (J. Jakubowski); osobno została omówiona archi- tektura monumentalna Wojewódz- twa (J. Romer); przedmiotem szcze- gółowego studjum stały się ele- menty nowogródzkie w poezji Mickiewicza (W. Borow); nie zbra- kle i relacji z bezpośrednich wra- żeń turystycznych dzisiejszej po- droży po Nowogródzysinie (M. Habioka). Obficie „netatki” em- wiają nowe mapy i książki ed- noszące się do „stron Nowogród- kich”, informują o losach zabytk- ków przyrody i sztuki z tego te- renu, skicują współczesny st- n zycia społeczno-kulturalnego o- lego „Województwa”, respatrując wszystkie jego czynniki — od samorządów powiatowych, aż po czyste anoniastatyczne i ama- torskie przedstawienia teatralne. Jest więc zeszyt nowogródzki

„Ziemia”, miesięcznik krajo- znawczy ilustrowany. Nr. 10—12 październik—grudzień 1925 r. Ba- gaty ten zeszyt, liczący 96 stron tekstu i obficie ilustrowany, poświęcony jest w całości W. o- wództwu Nowogródzkiemu. W osobnych artykułach uwzględ- niono tu fizjografię (Kulwiec i J. Kolodziejczyk), etnografię (K. Mo- szyński) stosunki narodowościowe, administracyjne (E. Lisiewicz), go- spodarstwo (B. Dederko) szkolne (M. Dzierżka), o krajebranie no- wogródzkim zabiera głos mistrz fotografii J. Bulhak; w serji arty- kułów przedstawione fizjografice trzech najciekawszych miast No- wogródzysiny: Nowogródka (J. Zmigrodski), Slonim (W. Henne- berg) i Nieświeża (J. Jakubowski); osobno została omówiona archi- tektura monumentalna Wojewódz- twa (J. Romer); przedmiotem szcze- gółowego studjum stały się ele- menty nowogródzkie w poezji Mickiewicza (W. Borow); nie zbra- kle i relacji z bezpośrednich wra- żeń turystycznych dzisiejszej po- droży po Nowogródzysinie (M. Habioka). Obficie „netatki” em- wiają nowe mapy i książki ed- noszące się do „stron Nowogród- kich”, informują o losach zabytk- ków przyrody i sztuki z tego te- renu, skicują współczesny st- n zycia społeczno-kulturalnego o- lego „Województwa”, respatrując wszystkie jego czynniki — od samorządów powiatowych, aż po czyste anoniastatyczne i ama- torskie przedstawienia teatralne. Jest więc zeszyt nowogródzki

„Ziemia”, miesięcznik krajo- znawczy ilustrowany. Nr. 10—12 październik—grudzień 1925 r. Ba- gaty ten zeszyt, liczący 96 stron tekstu i obficie ilustrowany, poświęcony jest w całości W. o- wództwu Nowogródzkiemu. W osobnych artykułach uwzględ- niono tu fizjografię (Kulwiec i J. Kolodziejczyk), etnografię (K. Mo- szyński) stosunki narodowościowe, administracyjne (E. Lisiewicz), go- spodarstwo (B. Dederko) szkolne (M. Dzierżka), o krajebranie no- wogródzkim zabiera głos mistrz fotografii J. Bulhak; w serji arty- kułów przedstawione fizjografice trzech najciekawszych miast No- wogródzysiny: Nowogródka (J. Zmigrodski), Slonim (W. Henne- berg) i Nieświeża (J. Jakubowski); osobno została omówiona archi- tektura monumentalna Wojewódz- twa (J. Romer); przedmiotem szcze- gółowego studjum stały się ele- menty nowogródzkie w poezji Mickiewicza (W. Borow); nie zbra- kle i relacji z bezpośrednich wra- żeń turystycznych dzisiejszej po- droży po Nowogródzysinie (M. Habioka). Obficie „netatki” em- wiają nowe mapy i książki ed- noszące się do „stron Nowogród- kich”, informują o losach zabytk- ków przyrody i sztuki z tego te- renu, skicują współczesny st- n zycia społeczno-kulturalnego o- lego „Województwa”, respatrując wszystkie jego czynniki — od samorządów powiatowych, aż po czyste anoniastatyczne i ama- torskie przedstawienia teatralne. Jest więc zeszyt nowogródzki

„Ziemia”, miesięcznik krajo- znawczy ilustrowany. Nr. 10—12 październik—grudzień 1925 r. Ba- gaty ten zeszyt, liczący 96 stron tekstu i obficie ilustrowany, poświęcony jest w całości W. o- wództwu Nowogródzkiemu. W osobnych artykułach uwzględ- niono tu fizjografię (Kulwiec i J. Kolodziejczyk), etnografię (K. Mo- szyński) stosunki narodowościowe, administracyjne (E. Lisiewicz), go- spodarstwo (B. Dederko) szkolne (M. Dzierżka), o krajebranie no- wogródzkim zabiera głos mistrz fotografii J. Bulhak; w serji arty- kułów przedstawione fizjografice trzech najciekawszych miast No- wogródzysiny: Nowogródka (J. Zmigrodski), Slonim (W. Henne- berg) i Nieświeża (J. Jakubowski); osobno została omówiona archi- tektura monumentalna Wojewódz- twa (J. Romer); przedmiotem szcze- gółowego studjum stały się ele- menty nowogródzkie w poezji Mickiewicza (W. Borow); nie zbra- kle i relacji z bezpośrednich wra- żeń turystycznych dzisiejszej po- droży po Nowogródzysinie (M. Habioka). Obficie „netatki” em- wiają nowe mapy i książki ed- noszące się do „stron Nowogród- kich”, informują o losach zabytk- ków przyrody i sztuki z tego te- renu, skicują współczesny st- n zycia społeczno-kulturalnego o- lego „Województwa”, respatrując wszystkie jego czynniki — od samorządów powiatowych, aż po czyste anoniastatyczne i ama- torskie przedstawienia teatralne. Jest więc zeszyt nowogródzki

„Ziemia”, miesięcznik krajo- znawczy ilustrowany. Nr. 10—12 październik—grudzień 1925 r. Ba- gaty ten zeszyt, liczący 96 stron tekstu i obficie ilustrowany, poświęcony jest w całości W. o- wództwu Nowogródzkiemu. W osobnych artykułach uwzględ- niono tu fizjografię (Kulwiec i J. Kolodziejczyk), etnografię (K. Mo- szyński) stosunki narodowościowe, administracyjne (E. Lisiewicz), go- spodarstwo (B. Dederko) szkolne (M. Dzierżka), o krajebranie no- wogródzkim zabiera głos mistrz fotografii J. Bulhak; w serji arty- kułów przedstawione fizjografice trzech najciekawszych miast No- wogródzysiny: Nowogródka (J. Zmigrodski), Slonim (W. Henne- berg) i Nieświeża (J. Jakubowski); osobno została omówiona archi- tektura monumentalna Wojewódz- twa (J. Romer); przedmiotem szcze- gółowego studjum stały się ele- menty nowogródzkie w poezji Mickiewicza (W. Borow); nie zbra- kle i relacji z bezpośrednich wra- żeń turystycznych dzisiejszej po- droży po Nowogródzysinie (M. Habioka). Obficie „netatki” em- wiają nowe mapy i książki ed- noszące się do „stron Nowogród- kich”, informują o losach zabytk- ków przyrody i sztuki z tego te- renu, skicują współczesny st- n zycia społeczno-kulturalnego o- lego „Województwa”, respatrując wszystkie jego czynniki — od samorządów powiatowych, aż po czyste anoniastatyczne i ama- torskie przedstawienia teatralne. Jest więc zeszyt nowogródzki

„Ziemia”, miesięcznik krajo- znawczy ilustrowany. Nr. 10—12 październik—grudzień 1925 r. Ba- gaty ten zeszyt, liczący 96 stron tekstu i obficie ilustrowany, poświęcony jest w całości W. o- wództwu Nowogródzkiemu. W osobnych artykułach uwzględ- niono tu fizjografię (Kulwiec i J. Kolodziejczyk), etnografię (K. Mo- szyński) stosunki narodowościowe, administracyjne (E. Lisiewicz), go- spodarstwo (B. Dederko) szkolne (M. Dzierżka), o krajebranie no- wogródzkim zabiera głos mistrz fotografii J. Bulhak; w serji arty- kułów przedstawione fizjografice trzech najciekawszych miast No- wogródzysiny: Nowogródka (J. Zmigrodski), Slonim (W. Henne- berg) i Nieświeża (J. Jakubowski); osobno została omówiona archi- tektura monumentalna Wojewódz- twa (J. Romer); przedmiotem szcze- gółowego studjum stały się ele- menty nowogródzkie w poezji Mickiewicza (W. Borow); nie zbra- kle i relacji z bezpośrednich wra- żeń turystycznych dzisiejszej po- droży po Nowogródzysinie (M. Habioka). Obficie „netatki” em- wiają nowe mapy i książki ed- noszące się do „stron Nowogród- kich”, informują o losach zabytk- ków przyrody i sztuki z tego te- renu, skicują współczesny st- n zycia społeczno-kulturalnego o- lego „Województwa”, respatrując wszystkie jego czynniki — od samorządów powiatowych, aż po czyste anoniastatyczne i ama- torskie przedstawienia teatralne. Jest więc zeszyt nowogródzki

„Ziemia”, miesięcznik krajo- znawczy ilustrowany. Nr. 10—12 październik—grudzień 1925 r. Ba- gaty ten zeszyt, liczący 96 stron tekstu i obficie ilustrowany, poświęcony jest w całości W. o- wództwu Nowogródzkiemu. W osobnych artykułach uwzględ- niono tu fizjografię (Kulwiec i J. Kolodziejczyk), etnografię (K. Mo- szyński) stosunki narodowościowe, administracyjne (E. Lisiewicz), go- spodarstwo (